Nr. 106 Piątek, 9 maja 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Koniec „Anschlussu".

Zasługi kanclerza Schobera wobec małej a wstrząsanej przeróżnemi incydentami tak natury gospodarczej jak i wewnętrzno-politycznej, republiki austrjackiej, zapiszą się w historji wyrazistemi zgłoskami. Urzędowanie swe objął w stosunkach nader niepomyślnych. Nagromadzone od kilku lat w Austrji palne materjały groziły lada chwila wybuchem. Namiętności polityczne paliły się silnym płomieniem; niedomogi gospodarcze i finansowe kładły swe piętno na życiu republiki.

Kanclerz Schober zdołał opanować sytuację. Na legalnej drodze w ciągu kilku miesięcy dokonał reformy konstytucji, przeprowadził reformę prawa prasowego; ustawą przeciw terrorowi osiągnął sukces nietylko polityczny, ale i gospodarczy. A najważniejsze to, że Hagę opuścił jako zwycięzca.

W tym momencie uznał kanclerz za wskazane porzucić stan bierności i apatji, które cechowały austrjacką politykę zagraniczną i zdobyć się i na tym terenie na pewną aktywność. Odbył uroczyste wizyty w Rzymie, Berlinie, Paryżu a ostatnio w Londynie. Ze wszystkich nich posiada bezsprzecznie największe znaczenie podróż paryska. Nietylko dla Schobera, nietylko dla Austrji ale i dla układu sił politycznych w środkowej Europie.

Kanclerz Szober może być dumnym z przyjęcia, jakie mu zgotowała stolica Francji. Czynniki urzędowe, prasa, opinja publiczna prześcigały się w tem, by ono wypadło jak najświetniej. Minister spraw zagranicznych Briand wydał na cześć gościa śniadanie, na które byli zaproszeni wszyscy ambasadorowie i posłowie akredytowani przy rządzie francuskim. Audjencja u prezydenta Doumergue'a, konferencje z najwybitniejszymi publicystami, entuzjastyczne wprost głosy prasy, — to są rzeczy, które spotkały w Paryżu austrjackiego kanclerza.

Dla Austrji posiada wizyta paryska znaczenie nietylko dlatego, że tam uznano, iż Austrji należy się odpowiednie stanowisko wśród państw świata, ale zwłaszcza dlatego, że jej konkretnym widomym rezultatem jest pożyczka w wysokości 100 miljn. dolarów, jaką otrzymuje Austrja we Francji, a która jest jej tak bardzo potrzebna.

I ta właśnie pożyczka nadała tej wizycie specjalne znaczenie. Bo nie ma co prawdy obwijać w bawełnę, skoro oficjalna prasa francuska od pierwszej chwili jasno i słusznie kwestję tę postawiła. Oto Francja może udzielić tak ofiarnej pomocy Austrji tylko w tym wypadku, jeżeli ta wyrzeknie się wszelkich awanturniczych mrzonek w rodzaju „Anschlussu". To też istotnie nastąpiło. Kanclerz Schober zapewnił w Paryżu, że Austrja będzie pilnie przestrzegać zasad traktatu w St. Germain czyli, że pójdzie wyłącznie drogą utrzymania swej niepodległości.

Z tego zdają sobie sprawę już dziś także w Berlinie. Stąd w komentarzach prasy niemieckiej nadeszłych z Paryża można zauważyć aż nadto wyraźne zgrzyty. Jeden z dzienników nacjonalistycznych nie waha się nawet twierdzić, że „niezależność austrjacka polega na tem, że Austrja zobowiązuje się do wiecznej zależności od swych wierzycieli".

Bądź co bądź, tak, jak dziś rzeczy stoją, kwestja przyłączenia Austrji do Niemiec, jest na długie czasy załatwiona i to w sensie negatywnym.

Z ostatniej chwili.

Życie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś profesora Politechniki lwowskiej, Leśniańskiego.

* * *

Dziś rano przybył do Warszawy węgierski wiceminister handlu celem przeprowadzenia pertraktacji handlowych z Rządem polskim. Wraz z wiceministrem przybyli również przedstawiciele węgierskich sfer handlowych.

Zgon generała Kesslera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. Dziś rano zmarł w Warszawie gen. Kessler, były szef sztabu armji gen. Iwaszkiewicza. Gen. Kessler był ostatnio w Warszawie komendantem Wyższej Szkoły Wojennej, przedtem zaś pełnił obowiązki szefa sztabu generalnego. — Śmierć gen. Kesslera nastąpiła niespodziewanie. Po przeniesieniu na emeryturę, generał pracował na swej działce na wsi pod Warszawą.

P. Dewey o napadzie bandyckim pod Bukaresztem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. Dziś rano przybył do Warszawy z Bukaresztu doradca finansowy Rządu polskiego, p. Dewey, który opowiedział przedstawicielom prasy o napadzie bandyckim pod Bukaresztem. Z opowiadania tego wynika, że poseł Davila stracił 5000 dolarów, zaś p. Deweyowi zrabowano również wiele pieniędzy. Policja bukareszteńska wyznaczyła bardzo wysoką nagrodę za schwytanie sprawców.

Wydatki wojskowe Niemiec.

Berlin, 7 maja. (PAT.). Prasa niemiecka w dalszym ciągu wyraża zdziwienie, że w budżecie Reichswehry na r. 1930 wydatki na amunicję dla 100-tysięcznej armji wynoszą 95 miljonów marek, podczas gdy dla 500-tysięcznej armji cesarskiej z r. 1913 wydatki te dochodziły zaledwie do 65 miljonów mk. Dziwnie wysokie zdaniem prasy są również pozycje na umundurowanie na co budżet roku bieżącego przewiduje na jednego żołnierza 289 mk. rocznie, a więc 4 razy więcej, niż wynosiły wydatki na umundurowanie żołnierza armji cesarskiej y r. 1913.

Podpisanie układu handlowego polsko-hiszpańskiego.

Madryt, 8 maja. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej Perłowski i Wiceminister Doleżal ze strony Polski, zaś minister ks. Alba ze strony Hiszpanji podpisali pierwszą polsko - hiszpańską umowę handlowo - nawigacyjną, opartą na klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie celnej, osiedleńczej i nawigacyjnej. Umowa ta nie zobowiązuje Polski do żadnych zniżek i konsolidacji taryf celnych.

Polska nie myśli wcale o wojnie z Rosją sowiecką.

Ryga, 8 maja. (PAT.). W związku z powtarzającemi się pogłoskami o możliwości wojny polsko - sowieckiej zapytany w tej sprawie przez współpracownika „Siegodnia" minister Arciszewski odpowiedział: Wszelkie pogłoski nie mają żadnej podstawy. Polska o żadnej wojnie z Rosją sowiecką nie myśli, czemu dał niejednokrotnie wyraz Minister Zaleski, oświadczając, że Polska nie zamierza z nikim prowadzić wojny. Rosja sowiecka zajęta przeprowadzeniem 5-letniego planu nie ma również interesu w wojnie. Zamach na poselstwo w Warszawie nie jest w stanie zaostrzyć stosunków pomiędzy Polską i Rosją sowiecką.

Stany Zjednoczone Europy.

Genewa, 7 maja. (PAT). W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek sesją Rady Ligi Narodów, Briand, jak słychać, ma omówić z zebranymi w Genewie mężami stanu między innemi także sprawę zorganizowania Stanów Zjednoczonych Europy.

Konferencja gospodarcza.

Warszawa, 7 maja. (PAT). Dziś popołudniu pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka odbyła się konferencja gospodarcza, w której wzięli udział: Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, Minister Janta Połczyński, kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski, kierownik Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Pieracki.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Warszawa, 7 maja. (PAT). Dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada Banku wysłuchała sprawozdania dyrekcji oraz trzech komisyj Rady o położeniu gospodarczem i działalności Banku w kwietniu, a także o działalności polskiej wytwórni papierów wartościowych. Następnie Rada załatwiła szereg spraw administracyjnych, między innemi mianowała nowych członków komitetu dyskontowego w kilku oddziałach Banku.

O Politechnikę w Katowicach.

Katowice, 7 maja. (PAT). W sali Rady miejskiej staraniem Koła Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników na Śląsku, Koła Królewskiej Huty, odbyło się zebranie dyskusyjne w sprawie założenia Politechniki w Katowicach. W zebraniu wzięło udział około 120 inżynierów i techników oraz kilku profesorów Politechniki warszawskiej i lwowskiej. W przemówieniach podkreślono konieczność budowy trzeciej Politechniki w Polsce z siedzibą w Katowicach jako ośrodka przemysłowego.

Sytuacja w Hiszpanji.

Madryt, 7 maja. (PAT). W całej Hiszpanji panuje spokój. Minister spraw wewnętrznych zaprzecza pogłoskom, jakoby rzekome aresztowania wśród studentów w Madrycie były powodem zamierzonego strajku studentów w Uniwersytetach prowincjonalnych. W kilku miastach prowincjonalnych studenci urządzili strajk 24-godzinny, jako wyraz solidarności ze studentami madryckimi, nigdzie jednak nie doszło do jakichkolwiek poważniejszych zajść. Zaburzenia uniwersyteckie można uważać za zlikwidowane.

Aresztowanie posła komunistycznego.

Berlin, 8 maja. (PAT). Policja berlińska aresztowała wczoraj posła komunistę Schmidta, którego po krótkiem przesłuchaniu odstawiono do więzienia. Policja odmawia wszelkich wyjaśnień co do powodów aresztowania.

Po uwięzieniu Gandhiego.

Jeszcze ubiegłej niedzieli Gandhi był na wolności i odbywał w miejscowości Sarat, odległej o 220 km od Bombaju, wielkie zebranie z kobietami hinduskiemi, które nakłaniał do energicznego i bezwzględnego popierania akcji opornej przeciwko władzom brytyjskim.

Jak zwykle we wszystkich rewolucjach i tutaj liczono bardzo na kobiety.

Policja angielska nie przerwała Gandhiemu jego płomiennej mowy i wyczekiwała spokojnie końca zgromadzenia. Dopiero w cieniach późnej, wiosennej nocy, około godziny 1-szej z niedzieli na poniedziałek, rozegrała się w Sarat ważna tragedja, ujęcia wodza i proroka powstańców hinduskich. Gdy Gandhi spoczywał w głębokim śnie, zjawiło się w jego domu 20-tu uzbrojonych policjantów pod dowództwem podoficera, z elektrycznemi latarkami w ręku, i obudziło Gandhiego, oświadczając mu, że jest aresztowany. Wódz rewolucyjnych Indyj przyjął wiadomość z zupełnym spokojem; prosił tylko, aby mu pozwolono dokonać jeszcze rytualnych ablucyj, m. in. umycia zębów solą, wydobytą własnoręcznie z morza. Policja angielska czekała w spokoju, aż Gandhi ubrał się, odbył ceremonje religijne i napisał list do wicekróla Indyj, który wręczył jednemu z swoich zwolenników. Rozległy się tęskne śpiewy indyjskiego hymnu religijnego, a przy jego dźwiękach wsiadł Gandhi do automobilu, smętnym uśmiechem żegnając się z domownikami.

Przewieziono go do stacji kolejowej w Achmedabad, skąd w towarzystwie jednego indyjskiego i jednego angielskiego policysty odjechał, w specjalnej salonce, do Barioli, a stamtąd do więzienia w Puna.

Taki przebieg miał sam doniosły fakt aresztowania duchowego i faktycznego przewodnika mas hinduskich, ten fakt, do którego władze brytyjskie w Indjach zostały ostatecznie zmuszone biegiem wypadków, a zarazem fakt, którego następstw obliczyć w tej chwili nie można, jak nie można obliczyć ruchów fali, znagła poruszonej uderzeniem ciężkiego kamienia.

Aresztowanie Gandhiego nastąpiło na zasadzie starego rozporządzenia brytyjskiego, wydanego jeszcze przed stu laty, w roku 1827, które pozwala, w wyjątkowych wypadkach, bez procesu sądowego, zawieszać areszt na czas nieograniczony nad osobami, groźnemi dla spokoju i porządku publicznego. W związku z aresztowaniem, wydały władze angielskie oficjalny komunikat, uzasadniający przyczyny, dla których Gandhi dostał się do więzienia.

Komunikat ten stwierdza, że wprawdzie akcja Gandhiego miała być akcją „bez gwałtów i bez krwi", następstwa jej jednak wyrosły ponad głowę hinduskiego wodza i okazały się nie do zniesienia w praworządnem państwie. Jeśli nie sam Gandhi, to jego zwolennicy, rozpoczęli na wielką skalę nie tylko akcję bojkotu monopolu solnego, spirytusowego i towarów angielskich ale i bojkotu tych wszystkich Hindusów czy Mahometan, którzyby chcieli utrzymywać jakiekolwiek stosunki z władzami brytyjskiemi. Wszczął się na ten temat istny terror moralny i towarzyski; zaczęto zmuszać ludzi do porzucania urzędów i stanowisk publicznych, do zamykania sklepów, nawet do niepłacenia podatków. Grożono im wyrzuceniem z kast religijnych, a nawet klątwą, pozbawiającą ich chleba i wody. Gandhi zamyślał otwarcie o nowym pochodzie „solnym" do Dharasana lub Charwara, aby opanować tamtejsze składy soli, będące już nie własnością rządu, ale ludzi prywatnych. Mogło to doprowadzić do otwartych gwałtów i do lekceważenia wszelkiego prawa.

Komunikat zaznacza, że rząd angielski w Indjach długo tolerował nadużycia i bezprawia zwolenników Gandhiego, nawet z uszczerbkiem dla własnej powagi, nawet dopuszczając do tego aby posądzono Anglików o słabość. Wicekról Indyj wierzył, że demonstracje Gandhiego i jego ludzi wyczerpią się i opamiętają same. Stało się inaczej! Akcja rewolucyjna, wywołana umyślnie czy nieumyślnie przez Gandhiego, rozpaliła się ogniami publicznych niepokojów, starć, zamieszek, nie tylko w mniejszych miastach na północy Indyj, ale także w takich centrach, jak Bombaj i Kalkutta, ale także w pasie nadgranicznym, gdzie działa propaganda sowiecka... Władze brytyjskie nie mogły już dłużej czekać. Uznały, że nie mogą pozwalać na dalsze łamanie prawa i że uwięzienie Gandhiego jest koniecznością.

Komunikat wyjaśnia, że nie jest to jednak właściwie więzienie, ale raczej internowanie, w czasie którego roztoczona będzie opieka nad zdrowiem i wszelkiemi wygodami arcypopularnego więźnia.

Cóż się jednak dzieje w Indjach po aresztowaniu Gandhiego, jaki przebieg mają dalsze wypadki? Donoszą o tem pisma całego świata z kilku ostatnich dni, niemal z kilku ostatnich godzin.

Nie ulega wątpliwości, że na ogromnym terenie Indyj, zwłaszcza w ich części północnej, rozpoczęła się nieprzewidywana jeszcze do niedawna, a zupełnie otwarta walka pomiędzy dwoma żywiołami. Z jednej strony aresztowanie Gandhiego rzuciło w ogromne masy Hindusów, a także Mahometan, hasło otwartego buntu, który nie przebiera już dzisiaj w środkach i nie liczy się z sytuacją, z drugiej strony Anglja wstąpiła na drogę postępowania bezwzględnego i zdecydowanego, od którego — jak brzmią oficjalne komunikaty — niema zamiaru odstąpić za żadną cenę.

Z jednej strony widzimy szalejącą coraz silniej agitację i propagandę hinduską, rozszerzanie się akcji bojkotu, zamknięte sklepy, warsztaty, i instytucje hinduskie, tłumy wyległe na ulicę, pochody demonstracyjne, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy, zawieszenie setek czasopism hinduskich na znak protestu przeciw represjom prasowym, odmawianie posłuszeństwa przez policję i oddziały wojskowe hinduskie, wreszcie krwawe walki i ataki na objekty wojskowe (jak np. w Peszawar, czy na granicy afgańskiej). — Z drugiej strony patrzymy na wzmagającą się represyjną akcję brytyjską na nadzwyczajne zarządzenia, zaprowadzające stan oblężenia i sądy doraźne, na wysuwanie wojsk i tanków na ulice miast, na liczne aresztowania wybitnych przedstawicieli ruchu rewolucyjnego, wśród których znalazł się także dr. Kitchlon, sekretarz kongresu pendżabskiego, którego willę musiano formalnie zdobywać przemocą.

Mnożą się coraz bardziej krwawe walki uliczne, mnoży się liczba zabitych i rannych po obu stronach, a alarmujące wiadomości przedostają się coraz gęściej do Anglji i do reszty Europy. Ludność europejska w Indjach znajduje się w popłochu; apeluje ona do wicekróla Indyj o bezwzględne środki zapobiegawcze, a w Bombaju uzbroił rząd nawet funkcjonarjuszy banków i kantorów, aby mogli się bronić przed ewentualnemi napaściami.

Zresztą, nie chcemy powtarzać wiadomości z depesz. Sytuacja w Indjach jest naprawdę zaogniona w stopniu najwyższym, a gwałtowna burza przeciąga, wśród piorunów i błyskawic, nad tym ogromnym krajem.

Całej prasie europejskiej nasuwa się wciąż naturalne zupełnie pytanie: Co będzie dalej? Nawet korespondenci indyjscy pism zagranicznych i znawcy Indyj nie chcą tu jednak wyrokować. Przypuszczają, że dalszego rozwoju poważnej walki powstrzymać się nie da, że gwałtowny ruch, wywołany aresztowaniem Gandhiego, wzrastać będzie dalej, a z drugiej strony Anglicy nie zechcą i nie mogą skapitulować. Dopiero po rozegraniu się całej wielkiej batalji, którą Anglicy łatwiej i prędzej wygrać mogą, niż Hindusi, przyjść może do jakichś pertraktacyj i układów, jak niegdyś było w czasie walk z Boerami...

Czy jednak wówczas da się gładko osiągnąć pożądane porozumienie, czy dyskusja nad ewentualnym „statutem dominialnym" dla Indyj zadowoli zwycięzców — to inne pytanie. Stosunek między Indjami a Anglją nie da się przecież porównać do stosunku innych dominjów angielskich do państwa macierzystego. To też mimowoli narzuca się wątpliwość, czy forma przyszłego załatwienia problemu indyjskiego zadowoli kiedyś tych, którzy ubiegłej niedzieli aresztowali wodza „budzących się Indyj"...

(—w—)

Przyjęcie u P. Prezyd. Mościckiej.

Warszawa, 7 maja. (PAT.) Pani Prezydentowa Mościcka podejmowała w dniu dzisiejszym popołudniu herbatą na Zamku przedstawicieli świata politycznego, dyplomacji, wojskowości, sądownictwa, sfer gospodarczych, oraz świata naukowego i kulturalnego stolicy. Przyjęcie, które nosiło charakter towarzyski, zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Wśród przybyłych osobistości obecni byli między innymi członkowie Rządu z Premjerem Sławkiem, marszałek Sejmu Daszyński, szereg posłów i senatorów, wyższe duchowieństwo z kardynałem Kakowskim, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim, generalicja i wyżsi wojskowi z pierwszym Wiceministrem, gen. Konarzewskim na czele, attaches wojskowi państw zagranicznych, władze sądowe z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, Supińskim i prezesem Sądu Apelacyjnego, Dutkiewiczem, rektorzy wyższych uczelni, wyżsi urzędnicy, przedstawiciele świata gospodarczego, naukowego, artystycznego, prasy, oraz szerokich sfer społecznych. Przyjęcie, które zgromadziło przeszło 600 osób, w miłym nastroju przeciągnęło się do godziny 19-tej.

Sprawa osuszenia Polesia.

Ministrowie Matakiewicz i Staniewicz w Brześciu.

Brześć n/B., 7 maja. (PAT.). Dziś o godz. 7 rano przybyli do Brześcia Ministrowie Matakiewicz i Staniewicz, dyrektor departamentu Ministerstwa reform rolnych Kaczyński i naczelnik wydziału meljoracyjnego Ministerstwa reform rolnych Michalski. W Biurze projektów meljoracji Polesia w Brześciu odbyła się konferencja z udziałem Wojewody, w program której wchodziło: 1) inspekcja dotychczasowej pracy Biura projektów meljoracji, 2) zapoznanie się z programem robót pomiarowych, 3) ułożenie programu dalszej pracy, 4) omówienie programu finansowania przedsiębiorstwa osuszenia Polesia. Jutro o godz. 5 rano Ministrowie wyjeżdżają do Iwacewicz, na zwiedzenie robót wykonywanych przez Biuro projektów meljoracji. Powrót do Warszawy nastąpi prawdopodobnie pojutrze.

Niemiecki program pomocy

dla prowincji Wschodnich Rzeszy.

Berlin, 7 maja. (PAT.). Urzędowo donoszą, że w dniu dzisiejszym gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza Brueninga kontynuował obrady nad programem pomocy dla prowincji wschodnich. W obradach tych brał również udział prezydent Banku Rzeszy Luther. Obrady zakończyły się uzgodnieniem poglądów na program, na podstawie, którego odnośne projekty ustaw opracowane przez poszczególne resorty, przedstawione zostaną w najbliższą środę Radzie Ministrów przez ministra spraw wewnętrznych.

Wraz z projektem ustawy o pomocy dla prowincji wschodnich gabinetowi Rzeszy przedstawiony został obszerny memorjał, uzasadniający poszczególne zarządzenia programu wschodniego. Według obliczeń odnośnych resortów ministerjalnych, koszta wykonania programu w okresie najbliższych 5 lat wyniosą 700 miljonów mk. rocznie.

Sytuacja w Indjach.

Bombaj, 7 maja. (PAT.) Przedstawiciele 14-tu wielkich organizacyj handlowych indyjskich odbyli zebranie, na którem uchwalono protest przeciwko uwięzieniu Gandhi'ego. Postanowiono pozatem wezwać indyjską Izbę Handlową, aby wycofała swych przedstawicieli ze zgromadzenia ustawodawczego oraz z rady ustawodawczej w Bombaju.

Delhi, 7 maja. (PAT.). W związku z osatniemi zajściami udzielono pomocy lekarskiej 108 osobom, w tej liczbie 18 policjantom. 4 rannych zmarło. Obecnie sytuacja w mieście iest normalna.

Londyn, 7 maja. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu do spraw Indyj oświadczył, że z wyjątkiem niektórych miejscowości w okolicach Bombaju oraz pewnych miejscowości na pograniczu północno - zachodniem, nie zaszły nigdzie wypadki zakłócenia spokoju. Ludność muzułmańska trzyma się na uboczu w stosunku do akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

Kalkuta, 7 maja. (PAT.). Zabroniono tu odbywania jakichkolwiek zebrań publicznych. Policja aresztowała 49 osób. Na dworcu wybuchł strajk tragarzy. W związku z tem dworzec został obstawiony wojskiem. W miejscowości Ferryhat i Serampore raniono 2 oficerów policji. W odległości 20 km. od Kalkuty tłum odłączył od pociągu kilka wagonów. Na miejsce wypadku wysłano oddziały wojska i policji.

Katastrofalne skutki tornada.

Dallas, 7 maja. (PAT.). Tornado, który szalał w okolicy Vaco, przeszedł następnie pasem 300 m. szerokim przez 3 okręgi, niszcząc wiele ferm oraz dzielnicę handlową w Novarro. Uczniowie jednej ze szkół ocaleli cudem. Huragan zerwał wyższe piętra budynku, nie wyrządzając większej szkody uczniom, którzy znajdowali się na parterze. Ogółem 50 osób odniosło rany.

Dallas, 7 maja. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, ofiarą tornada padło 73 osób zabitych i setki rannych. Szkody są ogromne. Wobec przepełnienia szpitali musiano utworzyć specjalne ambulatorja w sąsiednich budynkach.

Stulecie Algieru.

W dniu 25 maja 1830 r. w przeddzień lipcowej rewolucji we Francji, francuska ekspedycja wojskowa pod wodzą hr. Bourmont opuściła port tuloński, by w dniu 4 czerwca stanąć w zatoce Sidi-Ferrich na zachód od miasta Algieru. W dniu 5 lipca wkroczyły wojska francuskie do Algieru, poczem rozpoczyna się lata i lat dziesiątki trwający podbój Algieru przez Francję.

Nie był to jednak bynajmniej tylko podbój militarny. Razem z francuskim żołnierzem szła w pustynny kraj francuska kultura, francuski nauczyciel, który uczył arabskie dzieci czytać i pisać i francuski inżynier, który z mozolnie wywierconych studzien artezyjskich dostarczał wody, do której tak bardzo tęsknił Arab i jego spieczona podzwrotnikowem słońcem rola.

Dlatego obchodzona dziś w Algierze setna rocznica połączenia go z Francją, nie jest świętem samej tylko Francji, święcącej pamięć wojennych zdobyczy. Jest ona zarazem, a może w pierwszym rzędzie świętem Algieru, który czci tę chwilę, która zapoczątkowała jego wielki rozwój, która umieściła go w szeregu krajów kulturalnych, mogących korzystać z nowoczesnych urządzeń gospodarczych i społecznych.

Z ubogiego, dzikiego kraju, stał się w ciągu tych stu lat Algier spichlerzem Francji. 4 i pół miljn. hektarów uprawnej ziemi rodzi przeszło 4 miljn. kwintali rozmaitych zbóż, przedstawiających wartość ponad pół miljarda franków. Kwitnie produkcja wina, szlachetnych owoców południowych, tytoniu, bawełny; rozwija się z rokiem każdym hodowla bydła rogatego i owiec; coraz więcej wydobywa się z ziemi nafty, rtęci, arszeniku i miedzi.

Godzi się przyjrzeć stolicy. Liczy ona dziś miljon mieszkańców; posiada Uniwersytet, przecudną w maurytańskim utrzymaną stylu, katedrę, liczne piękne budowle, przeplatane gęsto „drapaczami chmur" i jest miastem prawdziwie już nawet nie europejskiem a amerykańskiem.

Algier nie posiada charakteru kraju „podbitego"; pozostał dalej Algierem; krajem żyjącym kultura francuską, związanym szczerym, głębokim patrjotyzmem z Francją, reprezentowanym w parlamencie francuskim, którego mieszkańcy czują się w całej pełni jej obywatelami. Algierski Gandhi jest wogóle nie do pomyślenia.

Stąd rozpoczynające się w Algierze uroczystości mogą napawać dumą Francuzów. Tu stworzyli oni szkołę, jak się kolonje organizuje i jak niemi rządzi. Tu dali przykład, jak można doskonale skojarzyć z sobą interesy kraju macierzystego z interesami kolonji i to na każdem polu i pod każdym względem. Te żywiołowe okrzyki, które szły niby burza na przywitanie prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a, pochodziły z szczerych serc Algierczyków.

Bnl.

Podróż inspekcyjna Min. Józewskiego po Województwie tarnopolskiem.

Tarnopol, 7 maja. (PAT.). Po przeprowadzeniu wizytacji starostwa w Rohatynie i po zwiedzeniu gmin Jamnicy i Demianówki, p. Minister Spraw Wewn. Józewski przybył dnia 6 b. m. w godzinach popołudniowych na teren Województwa tarnopolskiego, gdzie powitał go na granicy Województwa w Podwysokiem Wojewoda tarnopolski Moszyński. Po drodze Minister przeprowadził wizytację posterunku Policji Państwowej w Kurzanach, poczem przybył do Brzeżan, owacyjnie witany przez ludność i oddziały Przysposobienia Wojskowego. W Brzeżanach Minister przeprowadził wizytację starostwa, wydziału powiatowego i Kasy komunalnej. Z Brzeżan udał się Minister przez Kozowę do Tarnopola, dokąd przybył około g. 19. W Tarnopolu oddała Ministrowi honory kompanja policji państwowej, a burmistrz miasta powitał go chlebem i solą. Następnie w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się powitanie Ministra przez delegacje i naczelników miejscowych urzędów. W imieniu społeczeństwa powitał Ministra prezes wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń p. Borkowski, składając wyrazy hołdu i posłuszeństwa obywatelskiego dla P. Prezydenta Rzplitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Mówca nadmienił ponadto, że praca społeczeństwa kresowego zmierza do pomnożenia dóbr Państwa, a oparta jest na hasłach braterskiego pożycia i zgodnej współpracy zamieszkałych tu narodowości.

Dziękując za powitanie, p. Minister wyraził zadowolenie z efektu zgodnej współpracy i zachęcając nadal do niej, wystosował apel do społeczeństwa kresowego, by pielęgnowało hasła, które w historji dodawały blasku Polsce.

Następnie Minister udzielał audjencyj licznie przybyłym delegacjom.

Dnia 7 maja b. r. Minister przeprowadził osobiście konferencję informacyjną ze starostami Województwa tarnopolskiego w aktualnych sprawach administracyjnych i samorządowych, poczem odbył wizytację Urzędu wojewódzkiego, Starostwa i Woj. Komendy Policji Państwowej.

Z Tarnopola udał się Minister w podróż inspekcyjną do powiatu zborowskiego i złoczowskiego, gdzie przeprowadził wizytację urzędów starościńskich, policji, wydziału powiatowego i udzielił posłuchania delegacjom społeczeństwa, a ponadto wziął udział w zebraniu towarzyskiem, urządzonem przez m. Złoczów, na którem zetknął się z przedstawicielami wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

Ze Złoczowa udał sie Minister już wprost do Lwowa.

Zaznaczyć należy, że tak po drodze jak i w miejscowościach, w których Minister zatrzymywał się, ludność zgotowała mu gorące przyjęcie, manifestując żywiołowo swoje życzliwe ustosunkowanie się do poczynań Rządu oraz głębokie przywiązanie do osoby Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Przybycie Ministra do Lwowa.

Lwów, 7 maja. (PAT.). P. Minister Spraw Wewnętrznych Józewski przybył do granicy Województwa tarnopolskiego w towarzystwie Wojewody tarnopolskiego Moszyńskiego. Na granicy Województwa lwowskiego powitał Ministra naczelnik wydziału bezpieczeństwa lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Rogowski oraz wojewódzki komendant Policji Państwowej Grabowski. Do Lwowa przybył Minister o godz. 21.10 i zamieszkał w pałacu wojewódzkim. P. Minister zamierza pozostać we Lwowie dwa dni.

Wielka burza nad Berlinem.

Berlin, 7 maja. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych przeszła nad Berlinem pierwsza wiosenna burza, połączona z piorunami i oberwaniem się chmury. Miasto pogrążone było w ciemnościach. Komunikacja zupełnie ustała. W krótkim czasie ulewa zalała piwnice, lokale suterenowe i sklepy w niektórych dzielnicach. Cała straż ogniowa była zmobilizowana, a Pogotowie alarmowe pracowało w najcięższych warunkach nad usunięciem wody z piwnic. Ulewa wyrządziła wielkie spustoszenia w ogrodach kolonji letnich, znajdujących się na przedmieściach.

DR. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Stanisław Moniuszko.

Zastanawiano się niejednokrotnie nad kwestją, w czem leży kryterjum „narodowego" charakteru twórczości danego kompozytora. Według przyjętych ogólnie w estetyce i historji sztuki norm, będą to z jednej strony kryterja czysto zewnętrzne, jak przedewszystkiem sam materjał melodyczny, rytmiczny, czy harmoniczny, czerpany z folkloru, z drugiej pewne, przejawiające się w ujęciu tego materjału i sposobie traktowania problemów artystycznych, tradycje muzyczne, właściwe pewnej rasie, czy narodowi. Nie wystarczy bowiem sam fakt wyzyskania materjału artystycznego, gdy eklektyczny, czy kosmopolityczny sposób myślenia artysty upodobni transpozycję tego materjału, jaką jest każde dzieło sztuki, do tysiąca innych, pozbawiając je tego najbardziej charakterystycznego piętna, które wytworzyć może tylko osobisty stosunek twórcy do ojczystej ziemi i swego narodu.

Przenosząc te kryterja z terenu ogólnego w dziedzinę pojedynczych faktów historycznych, zainteresuje nas w pierwszym rzędzie fakt, w jaki sposób manifestuje się ów charakter „narodowy" w twórczości Stanisława Moniuszki. Bo, że Moniuszko jest jednym z najbardziej po polsku myślących naszych kompozytorów, że jest on kompozytorem „narodowym" par excellence, to jest chyba rzeczą powszechnie uznaną, pewnikiem, który nie wymaga argumentacji. Mówi nam o tem entuzjazm szerokich mas i przyspieszone bicie naszego serca, gdy z zapartym oddechem słuchamy jego muzyki, jeszcze zanim uświadomimy sobie refleksyjnie, na czem to wzruszenie polega. Mazury, krakowiaki i polonezy autora „Halki", przenoszą nas w świat zamierzchły przeszłości naszego narodu, zdają się opowiadać o tem, jak żyli, cieszyli się, cierpieli, kochali i umierali nasi dziadowie i pradziadowie w dawnej Polsce. A opowiadają językiem tak barwnym, i dla wszystkich zrozumiałym, jak baśń kolorowa, bo językiem muzyki, niedostępnym największym mocarzom słowa, językiem, który wnikając w tajemniczy, podświadomy świat uczuć i drgnień ledwo dostrzegalnych, potrafi wyśpiewać, wszystko, co kryje się poza powierzchnią słów i gestów. Śpiewał już niegdyś o tych marzeniach dawnego Narodu polskiego wieszcz inny, Fryderyk Chopin, ale jego sztuka, wytwór duszy wysubtelnionej i chorej, zwracała się tylko do nielicznych wybranych, a przynajmniej przez wybranych tylko zrozumianą być mogła, podobnie jak większość naszych kompozytorów z epoki rozkwitu starej muzyki polskiej, z wieku XV, XVI i XVII, którzy przejęli zamkniętą w hermetycznem kole tonów i konwencyj formę Zachodu. Zresztą Chopin i z tego względu nie może być porównany z Moniuszką, że emocjonalny podkład jego muzyki był wykładnikiem pewnego specjalnego nastroju w społeczeństwie polskiem, nastroju powagi i żałoby w obliczu najcięższej i najboleśniejszej karty naszych dziejów. Chopin nawet w swych mazurkach i polonezach, nie może zapomnieć o katuszach moralnych swego narodu, stąd poprzez ich skoczne rytmy przebija zawsze wyraźnie nuta smutku. W przeciwieństwie do tego Moniuszki twórczość, uśmiechnięta i pogodna, wydaje się cała skąpana w blaskach słońca: gdy się śmieje, to całem sercem, z niekłamaną radością w duszy, a nawet gdy płacze, wyczuwa się w nim naturę zdrową i silną, która nie da się złamać przeciwnościami. Moniuszko śmiało może być uważany za przedstawiciela tężyzny moralnej swego narodu: w jego mocnych rytmach i śmiałych rzutach linji melodyjnej, opartych o harmonje ściśle djatoniczne, zaklęty został cały przysłowiowy temperament sarmacki, zaś rozlewny ton jego liryki potrafił wyśpiewać uniesienia wszystkich warstw społecznych Narodu polskiego. Dlatego zna i kocha Moniuszkę cały naród, bo każdy odnaleźć może w jego muzyce własne radości i smutki, a przedewszystkiem — pewną swoistą postawę wobec życia i wszelkich związanych z niem zagadnień, wyrażoną równie swoistym i zrozumiałym językiem.

I to właśnie stanowi tę drugą, najbardziej charakterystyczną cechę Moniuszki, jako twórcy „narodowego", że prócz materjału, ściśle związanego z naszą przeszłością muzyczną, przynosi on to specyficznie polskie, nasze własne „spojrzenie na świat", wyrażające się w radości życia, silnej i niezachwianej wierze we własną moc i w przyszłość. Za to, że Moniuszko wyśpiewał, jak nikt przed nim, tę piękną słoneczną cechę charakteru polskiego, że pozostawił w swej muzyce żywy pomnik tej tętniącej własnem życiem duszy polskiej, należy mu się po wszystkie czasy wdzięczność swego Narodu. Po długich latach zapomnienia, w których nasze zainteresowania zwracały się przeważnie na teren międzynarodowy, a co zatem idzie, do tych twórców, którzy przemawiali treścią i formą raczej nie rdzennie polską, dopiero dzisiejsza generacja docenia w całej pełni zasługi Moniuszki dla sztuki polskiej. Pozwala na to nietylko perspektywa historyczna, naświetlająca objektywnie każdy fakt, ale i dzisiejszy kierunek twórczości muzycznej, przenoszący punkt ciężkości na elementy rasowe i narodowościowe. Coraz częściej pojawiają się piękne opery Moniuszki na scenach naszych, pieśni jego, spoczywające dotąd w pyle zapomnienia, doczekały się nowych wydań i przemawiają do nas z estrady, oddaje się nawet cześć należną jego wiedzy teoretycznej, którą dotąd traktowano poniekąd z lekceważeniem i pobłażliwością. Dziś wiemy już, że Moniuszko zasłużył na to w całej pełni i że, czcząc naszych największych, nie wolno nam zapomnieć o tym, który wyśpiewał wszystkie radości duszy polskiej i jej wiarę w niepodległość, jeszcze zanim ta niepodległość stała się prawdą historyczną.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 maja 1930.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniosło na własne prośby: z dniem 1 sierpnia 1930 r. w obrębie powiatu brodzkiego p. Marję S i d o r o w ą, nauczyc. 2-kl. publ. szk. powsz. w Koniuszkowie, do 1-kl. publicznej szk. powsz. w Dytkowcach; w obrębie powiatu gródeckiego p. Michała J a n c z u r ę, nauczyciela 4-kl. publ. szk. powsz. w Dobrostanach do 1-kl. publ. szk. powsz. w Barze i p. Marję S e r e d ó w n ę, nauczycielkę 1-kl. publ. szk. powsz. w Barze do 3-kl. publ. szk. powsz. w Gródku Jagiellońskim na Lwowskiem Przedmieściu.

Rada Szkolna Powiatowa w Bóbrce, przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własną prośbę p. Zofję S a g a n i e w i c z ó w n ę, nauczycielkę 1-kl. publ. szk. powsz. w Kołohurach do 3-kl. publ. szk. powsz. w Stańkowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własną prośbę p. Zygmunta S m o l a r s k i e g o, nauczyciela 1-kl. publ. szk. powsz. w Siemieńczu, do 4-kl. publ. szk. powsz. w Trybuczowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Kolbuszowej, przeniosła z dniem 15 marca 1930 r. na własną prośbę p. Janinę M i c h a l u n i ó w n ę, nauczycielkę 2-kl. pub. szk. powsz. w Domatkowie do 4-kl. publ. szk. powsz. w Weryni.

Rada Szkolna Powiatowa w Kosowie, przeniosła z dniem 1 marca 1930 r. na własną prośbę p. Bronisławę G r o c z y c o w ą, nauczycielkę 5-kl. publ. szk. powsz. w Pistyniu do 7-kl. publ. szk. powsz. męskiej w Kosowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Łańcucie, przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własne prośby p. Romanę D z i a d e c k ą, nauczycielkę 7-kl. publ. szk. powsz. w Woli Zarczyckiej do 7-kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Żołyni i p. Antoniego K u k u ł k ę, nauczyciela 3-kl. publ. szk. powsz. im. Kościuszki w Budach Łańcuckich do 3-kl. publ. szk. powsz. im. Sienkiewicza w Budach Łańcuckich.

Śledztwo w sprawie napadu na p. Deweya.

Bukareszt, 7 maja. (PAT). Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców napadu rabunkowego na p. Szembekową, p. Deweya i ministra Davillę. Samochód, należący do poselstwa, którym jechali napadnięci, ma dwie szyby stłuczone. Szofer oświadczył, iż zmuszony był do zatrzymania samochodu, gdyż droga zagrodzona była drutami kolczastemi. Według informacji dzienników wartość biżuterji skradzionej p. Szembekowej, wynosi około 1 miljona lei. Minister spraw zagranicznych oraz nuncjusz apostolski złożyli wizytę p. Szembekowej, która ochłonęła już całkowicie z pierwszego wrażenia.

Incydent w Senacie czeskim.

Praga, 7 maja. (PAT). W czasie wczorajszego plenarnego posiedzenia Senatu doszło do incydentu, wywołanego przez komunistów, którzy przyprowadzili na salę obrad obłąkanego, rzekomo pobitego przez policję w zajściach komunistycznych w czasie Świąt Wielkiejnocy, aresztowanego i torturowanego w więzieniu. Wskutek długotrwałych krzyków i wrzawy oraz utarczek pomiędzy poszczególnemi stronnictwami, przewodniczący musiał posiedzenie przerwać.

Raid inauguracyjny

Małopolskiego Klubu Automobilowego.

Małopolski Klub Automobilowy urządza w dniach 10 i 11 maja b. r. raid inauguracyjny sezonu. Trasa prowadzi przez Podhorce-Brody-Dubno do Łucka, gdzie kończy się I etap.

Następnego dnia prowadzi trasa przez Kowel-Włodawę-Rejowiec-Zamość-Bełżec z powrotem do Lwowa.

Małopolski Klub Automobilowy, dążąc do nawiązania ścisłych stosunków towarzyskich z nowopowstałym Wołyńskim Klubem Automobilowym, zdecydował się na wyznaczenie powyższej trasy tembardziej, że biegnie ona przez okolice, stosunkowo rzadziej odwiedzane przez automobilistów.

Wołyński Klub Automobilowy poczynił wszelkie przygotowania, by przyjęcie raidu było jak najsympatyczniejsze.

Trasa została przez kierownictwo raidu należycie zbadana i są wszelkie dane po temu, że raid uda się znakomicie i pozostawi bardzo miłe wspomnienia u uczestników.

Liczne i okazałe nagrody czekają zwycięzców.

Członkowie klubów automobilowych mogą codziennie do dnia 9 b. m. zgłaszać się do Komisji Sportowej dla otrzymania bliższych wyjaśnień i informacji.

Odprawa uczestników i funkcjonarjuszy raidu odbędzie się 9 b. m. o godz. 19 w lokalu Klubu (pl. Marjacki 4).

Z sali sądowej.

Sierżant Jachtholz uwolniony.

Wyrok w procesie o żonobójstwo.

Dziś w południe w tut. sądzie wojskowym zapadł wyrok w procesie sierżanta 6 p. lotniczego, Jachtholza, oskarżonego o zabójstwo swej żony, Eugenji. Oskarżony w toku rozprawy przyznał się do popełnienia zabójstwa, zaznaczając, że dokonał go w stanie zamroczenia umysłu, będąc podchmielonym i że nie miał zamiaru pozbawić swej żony życia.

Powołani do rozprawy znawcy wydali orzeczenie, że Jachtholz działał w stanie zamroczenia umysłu.

Po końcowych mowach prokuratora i obrońcy, sąd udał się na naradę, która trwała 20 minut, poczem przewodniczący odczytał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

W motywach wyroku sąd wziął pod uwagę, że nie zostało udowodnione, iż oskarżony działał w zamiarze zabicia żony, dalej uwzględnił dobrą opinję oskarżonego, jego dobre pożycie z żoną, oraz wypadek lotniczy, któremu oskarżony uległ w roku 1927 i który pozostawić musiał ślady w jego organiźmie.

T. O. M.

W sali sesyjnej Sądu Apelacyjnego odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Obywatelskiego Twa Ochrony Dzieci i Młodzieży (T. O. M.) istniejącego od 12 lat przy Sądzie Apelacyjnym we Lwowie. W posiedzeniu wzięli udział delegaci okręgowych i powiatowych Komitetów obywatelskich Ziem południowo-wschodnich z prezesem Czesławem Woycickim na czele.

Zebranie zagaiła prezesowa Centralnego Komitetu obywatelskiego T. O. M. p. Alina Woycicka. Z porządku dziennego wiceprezes Twa S. S. dr. Serkowski przedstawił obraz dotychczasowej działalności. Z referatu tego wyjmujemy szereg cyfr, świadczących o rozwoju Twa za czasów niepodległej Polski.

Założone za czasów zaborczych w roku 1917 przez byłego Prezesa Sądu Apelacyjnego Adolfa Czerwińskiego, w styczniu 1918 r. posiadało majątku 25 tys. koron. Już w roku następnym obrót T-wa wynosił 476.000 koron, a majątek 473.000 koron, w roku 1922 206 miljonów marek, a majątek 205 miljonów mp., w roku 1923 obrót T-wa wynosił około 4 miljardy mp., a majątek 2 i pół miljarda, w roku 1924 wskutek dewaluacji obrót wynosił około 143 tysięcy zł., zaś majątek zaledwie 90 tysięcy zł.

Od tego czasu nastąpił znaczny rozwój T-wa tak, że w roku 1928 obrót wynosił już 215.893 złotych a majątek 493.563 zł. W roku bieżącym majątek T-wa podniósł się do sumy 530 tysięcy złotych.

Ze wzrostem majątku podniosły się jednakowoż potrzeby T-wa, które nie może podołać zgłaszaniu się dzieci o ratunek i opiekę, a trzeba dodać, że T. O. M. opiekuje się dziećmi od niemowlęctwa aż do uzyskania przez wychowanka samodzielności życiowej.

Obecnie T. O. M. posiada na terenie Małopolski Wschodniej następujące zakłady: Poradnię dla matek i niemowląt na Zniesieniu. Zakład wychowawczy T. O. M. dla chłopców w wieku szkolnym we Lwowie, bursę męską im. H. Sienkiewicza we Lwowie dla młodzieży rzemieślniczej, bursę żeńską dla dziewcząt im. Lechowskich, ochronkę polską dla chłopców w wieku szkolnym w Bolechowie, zakład dla dziewcząt w Bolechowie i polską ochronkę w Zaleszczykach dla dzieci obojga płci.

Dziś leży przed Towarzystwem nowe zadanie, praca założenia „przedszkola" dla dzieci w wieku od lat 3 (...) w tym celu Zarząd główny T. O. M. pragnie wytężyć wszystkie siły, aby przedszkole to jeszcze w roku bieżącym zostało otwarte na razie we Lwowie, skąd będzie mogło być w przyszłości przeniesione na prowincję. To też referent zaapelował do delegatów, aby w swych środowiskach starali się pobudzić społeczeństwo do ofiar na cele T. O. M., które jako zadanie postawiło sobie przed oczy z podrzutków i zaniedbanych dzieci wychować prawych i pożytecznych obywateli Rzplitej.

Następnie przewodnicząca Iw Komitetu Obywatelskiego T. O. M., p. Ewelina Serkowska przedstawiła program „Tygodnia Dzieci TOM." mającego się odbyć w tym roku w dniach od 15 do 21 czerwca 1930. Referentka na podstawie zebranego doświadczenia w ciągu kilkuletniej pracy zaznajomiła delegatów ze sposobem urządzania imprez w „Tygodniu Dzieci TOM."

Nad referatami temi wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: dr. Juzwa z Zaleszczyk, dr Paulo ze Złoczowa, wiceprezes S. A. Starkiewicz, prezesowa Onyszkiewiczowa ze Lwowa, prezes Woycicki i w. i.

W dyskusji poruszono konieczność jaknajwiększego rozwoju Towarzystwa ze względu na owocność jego pracy humanitarno-społecznej.

Wojewódzkie zarządy Federacji we Lwowie i Stanisławowie.

W ostatnich dniach zostały powołane do życia wojewódzkie zarządy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie i Stanisławowie. Na czele lwowskiej Federacji stanął Wojewoda Gołuchowski, na czele zaś stanisławowskiej, — Wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski.

W dniach najbliższych powstaną wojewódzkie zarządy Federacji w dwóch ostatnich województwach — tarnopolskiem i nowogródzkiem; w ten sposób F. P. Z. O. O. obejmie organizacyjnie całą Polskę.

Budownictwo mieszkaniowe w Polsce.

Jedyną instytucją, finansującą u nas do niedawna jeszcze budownictwo mieszkaniowe był Bank Gospodarstwa Krajowego, który w ciągu 6 ostatnich lat wydał na ten cel 314 miljonów 700 tysięcy złotych, co umożliwiło wybudowanie ogółem 100.000 izb w całym kraju. Tak przedstawia się nasz dorobek mieszkaniowy za pierwsze 10-lecie niepodległości. Według obliczeń znawców należałoby dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Polsce budować rocznie 55.000 izb a nadto wypełnić deficyt z lat 1920—1930, wynoszący około 40.000 izb, czyli dla pełnego rozwiązania zagadnienia w ciągu lat 10, do roku 1940, należałoby budować rocznie po 90.000 izb kosztem 500 miljonów złotych.

Zniżka stopy dyskontowej.

Boston, 8 maja. (PAT). Federal Reserve Bank obniżył stopę redyskontową z 4 do 3 i pół proc.

Mecz tennisowy Polska—Anglja.

Warszawa, 7 maja. (PAT). Wskutek telegraficznej prośby Anglji, Polski Związek Lawntennisowy zgodził się rozegrać mecz z Anglją o puhar Davisa już w dniach 10, 12 i 13 maja b. r. W skład reprezentacji weszli: Maks Stolarow, Tłoczyński i Warmiński. Angielska reprezentacja wystąpi bez Austina, w składzie: Lee, Sharpe, Gregory i Collins. Zawody odbędą się w miejscowości kąpielowej Anglji południowej Torquay.

Kobieca szajka złodziejska.

Berlin, 7 maja. (PAT). Policja berlińska aresztowała na przedmieściu Neukoeln 6 młodych dziewcząt w wieku od 15 do 20 lat, należących do szajki złodziejskiej, działającej pod nazwą „Amazonka". Organizacja ta plondrowała systematycznie sklepy i domy towarowe w najbogatszej dzielnicy miasta. Szajką tą dowodziła 15-letnia dziewczyna. Złodziejki oświadczyły, że dokonywały kradzieży nie tyle z chęci zysku, ile raczej dla sensacji.

Masowe morderstwo.

Columbus, 8 maja. (PAT). (Stan Ohio). Kobieta utrzymująca się ze sprzedaży gazet zabiła wystrzałami z rewolweru 7 swoich dzieci, poczem usiłowała popełnić samobójstwo, lecz tylko się zraniła. Przyczyną wypadku była obawa jej przed nędzą i strachu przed powrotem męża murzyna, który kończy odsiadywać karę więzienia.

KRONIKA

MAJ 8 Czwartek	KALENDARZ
	Rz.-kat. Stanisława
	Gr.-kat. Marka
	Wschód słońca g. 3 m 49
	Zachód „ g. 18 m 52
	Długość dnia g. 14 m 61

LWOWSKA.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 8 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy", premjera. Zniżki ważne.

Piątek, 9 maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy" — zniżki ważne.

Sobota, 10 maja o godz. 3.30 popoł. „Kupiec Wenecki" przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny popularne.

Sobota 10 maja o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka" — gośc. występ Kaczmara, zniżki ważne.

Występy teatru Szyfmana z Warszawy, będą prawdziwą epoką w życiu teatralnem Lwowa. Znakomity zespół składający się z gwiazd pierwszorzędnej wielkości tej miary, jak n. p. pp. Przybyłko-Potocka, Barszczewska, Leszczyńska, Siemaszkowa, Słubicka, Kamińska przyjeżdża ze sztuką Zofji Nałkowskiej, tegorocznej laureatki m. Warszawy, p. t. „Dom Kobiet", która wystawiona w Teatrze Polskim, narobiła dużo wrzawy i zdobyła dawno niepamiętany sukces. Premjera odbędzie się dnia 13 bm. w Teatrze Wielkim. Występów zapowiedziano pięć.

TEATR MAŁY.

Czwartek, 8 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz". Zniżki ważne.

Piątek, 9 maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz" — zniżki ważne.

Sobota, 10 maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz" — zniżki ważne.

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Czwartek, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów", sztuka Cajtlina. Zniżki ważne.

Piątek, 8.15 wiecz. „Miasto Żydów", sztuka A. Cajtlina. Zniżki ważne.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 9 maja: XXIII Mistrzowski Koncert abonamentowy — Mikołaj Orłow, pianista.
4333-2

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy, śpiewany i mówiony p. t. „Zaklęta rzeka" w głównej roli tenor Ryszard Barthelmess.

CASINO: „Kochanka Rozwodnikiego".

CHIMERA: „Hultaj".

COLOSSEUM: „Tempo-Tempo", w roli gł. Albertini.

FATAMORGANA: „Kobieta na księżycu".

KOPERNIK: „Władca Sahary".

LEW: „Cnotliwe dziewczęta".

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Pieśń Żywiołów" i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe, Schuberta „Serenada".

OAZA: „Przedwiośnie".

PALACE: „Wiking" (dźwiękowy - kolorowany).

PAN: „Złote piekło".

STYLOWY: Janet Gaynor „Anioł ulicy".

Na Dom Oświaty T. S. L. im. Ernesta Adama w Lwowie ofiarowali pp. Henrykowie Pawlikowscy z Michałowic p. Rudki kwotę 1.000 zł. Za ten hojny dar Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. składa Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich ukonstytuował się w sposób następujący: pp. Połoniecki Bernard, przew., dr. Wysoczański Bronisław, 1. wiceprzew., Antoni Uwiera 2 wiceprzew., Dąbrowski Stanisław 3 wiceprzew., Halski Józef referent finansowy. Członkowie zarządu: pp. Semkowicz Aleksander, Bartoni Tadeusz. Dnia 17 bm. odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Stowarzyszenia. Na posiedzeniu tem wygłoszone zostaną referat dyr. Małop. Banku Kupieckiego dr. Herberta Bolesława „O sytuacji na międzynarodowych rynkach finansowych", tudzież referaty organizacyjne i programowe pp. dyr. Dąbrowskiego Stanisława, Halskiego Józefa i Semkowicza Aleksandra.

Zarząd Koła T. S. L. im. B. Goldmana zaprasza członków na żałobne nabożeństwo ku uczczeniu pamięci błp. Dr. Natana Löwensteina, prezesa honorowego Koła.

Drugie zebranie Komitetu obchodu 100-nej rocznicy powstania listopadowego odbędzie się 8 bm., tj. w czwartek, w sali Izby handlowo-przem. przy ul. Akademickiej 21 o godz. 19. Ze względu na ważność spraw „Koło społeczne" uprasza wszystkie Organizacje i Związki o przysłanie swych delegatów.

Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców przypomina swoim członkom, że odwołania przeciw ostatnim wymiarom podatku przemysłowego muszą być wniesione najpóźniej do dnia 15 bm. bez względu, czy i kiedy odnośny nakaz płatniczy został płatnikom doręczony. O ile członek nie otrzymał dotychczas nakazu płatniczego, to winien bezzwłocznie stwierdzić wysokość wymiaru ze spisów podatników, wyłożonych w urzędach skarbowych i w magistracie.

W lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych, ul. Rutowskiego 1, I p. (gmach Sprechera) odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. odczyt p. gen. B. Popowicza na temat: „Wychowanie wojskowe a szkoła".

W „Tygodniu propagandy wyrobów krajowych" biorą udział następujące firmy: „André", konfekcja męska, pl. Marjacki 10; Bujak Jan, przybory fotograficzne, Kopernika 4; Ciechulski Władysław, towary galanteryjne, Legjonów 5; Drexler Kazimierz, skład pościeli, pl. Kapitulny 2; Bernard Fein, konfekcja męska, Legjonów 13; Górniak i Chruszczewski, konfekcja męska, Akademicka 3; Górski Tadeusz, konfekcja męska, pl. Marjacki 5; Hanuszkiewicz Włodz. (F-a Schubuth i Ska), tow. kolonjalne i świece, Rynek 45; Hawranek Edward, przybory piśmienne, pl. Marjacki 10; Hoszowski Ludwik, skład farb i materj., Akademicka 3; Hurtownia Tekstylna (Jan Kanty Pfau), towary tekstylne, Rynek 45; Kierski M., towary żelazne, Kopernika 4; Krupiński Karol, towary spożywcze, Akademicka 4; Lewicki Kazimierz, skład porcelany i fajansów, pl. Marjacki 10; Litwinowicz Józef, towary tekstylne, Halicka 21; Łopuszański i Sauczey, skład farb i materjałów, pl. Marjacki 8; Matwijowski Leon, magazyn mebli, Chorążczyzny 8; Mensik Alfons, towary żelazne, Wałowa; Mikolasch P. i Syn, droguerja i perfumerja, Kopernika 1; Motylewski i Terich, konfekcja męska, pl. Marjacki 1; Müller Marcin, konfekcja męska, pl. Halicki 14; Nowak Józef, magazyn płóc. i bielizny, pl. Marjacki 6; Pawłowski Jan, towary galanteryjne, pl. Marjacki 6; Ralski Tadeusz, skład sukna, Rutowskiego 7; Sapak Tomasz, czapki i przybory wojskowe, Wałowa; Schayer Juljan, konfekcja damska, Akademicka 5; Siwek Wincenty, magazyn mebli, Kopernika 5; Skibiński Kazimierz, magazyn pościeli, Kopernika 4; Skrzypek Leon Teodor, skład obuwia, Halicka 6; Stachiewicz i Abrysowski, towary tekstylne, Rynek; Stark Berta, konfekcja damska, pl. Marjacki 2; Stark Gabrjel, konfekcja damska i męska, pl. Marjacki 11; „Sarmacja" (Szulz Wład.), przybory piśmienne, Akademicka 6; Uwiera Antoni, towary tekstylne, Halicka 10; Victorin i Broż, towary tekstylne, Hetmańska 4; Wroński Eugenjusz, towary tekstylne, pl. Halicki 5; „Zakopane" Moor i Stachowicz, towary kolonjalne, ul. Akademicka 24; Żywczak Gabrjel, towary kolonjalne, Kilińskiego 1.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że ze względów służbowych przyjmować będzie począwszy od 15 maja br. tylko w powszednie dni z wyjątkiem soboty, zawsze od 12 — 13.

67-me Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu, odbędzie się w czwartek, dnia 8 maja 1930 r., o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej — ratusz I piętro.

O wyprawie na Górę Mc. Kinley'a opowie znany podróżnik i znakomity prelegent Stefan Jarosz, którego wykład wygłoszony w ubiegły wtorek w Kasynie Literackiem wzbudził szczery zachwyt licznie zgromadzonych słuchaczów.

P. Jarosz powrócił niedawno ze swej trzyletniej podróży po Ameryce Północnej, którą zwiedził od Atlantyku po Pacyfik, od Meksyku po Ocean Lodowaty Północny. Zwiedził wszystkie parki narodowe amerykańskie, a w czasie swej podróży zebrał wielką ilość doskonałych zdjęć fotograficznych.

Zaznaczyć należy, że p. Stefan Jarosz poza kilkoma wyprawami w Górach Skalistych jest pierwszym Europejczykiem, usiłującym zdobyć Górę Mc. Kinley'a (6187 m.) na Alasce, szczyt o największej wysokości względnej na kuli ziemskiej. Wyprawa ta trwała 22 dni.

Na powyższy temat wygłosi p. Jarosz w piątek, 9 maja o godz. 8-mej wieczór w sali Kasyna i Koła Literacko-Artyst. swój drugi i ostatni wykład z licznemi przeźroczami p. t. „Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku".

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich uroczyste otwarcie Salonu Wiosennego. Niezwykle liczny napływ publiczności, która wypełniła wszystkie sale przestronnego gmachu z ożywieniem komentując wystawione dzieła, świadczył dowodnie o tem, że Lwów umie się zdobyć na właściwą ocenę, czem jest dla niego kultury doroczne święto sztuki, jakie stanowi Salon. Salon Wiosenny 1930 obejmuje wystawę zbiorową dzieł śp. Anny Harland-Zajączkowskiej, wystawę związku X-ciu plastyków, wystawę zbiorową Iwana Trusza, „Lewe skrzydło" oraz wystawę okólną artystów lwowskich. Niewątpliwie przyszła niedziela ściągnie znów do Pałacu Sztuki liczne rzesze, pragnące odetchnąć atmosferą prawdziwego piękna. W lokalu Towarzystwa przy ul. Dzieduszyckich L. 1 nastąpi w niedzielę dnia 11 maja br. o godz. 11-tej otwarcie wystawy kopij dzieł starych mistrzów. Wystawy obie otwarte są codziennie od 10 do 18 popołudniu.

STOŁECZNA

Minister Przemysłu i Handlu podejmować będzie dziś popołudniu przedstawicieli sfer finansowych i handlowo -przemysłowych herbatą w sali sesyjnej Ministerstwa, w czasie której nastąpi wymiana poglądów na obecną sytuację gospodarczą.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY STUDENTKI. Wczoraj około godz. 21 na Krasuczynie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń usiłowała pozbawić się życia Fryda Kühnberg, licząca lat 24, córka adwokata, studentka Wyższej Szkoły Handlowej, zamieszkała przy ul. Chmielowskiego 15. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiozło denatkę w stanie bardzo ciężkim do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

AWANTURNICY. Wczoraj sporządzono protokół przeciwko Mojżeszowi Gutermanowi za zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną na osobie funkcjonarjusza policji w służbie. — Marja Janowska przytrzymana została w aresztach policyjnych za opilstwo i wywołanie awantury w ul. Janowskiej. — Pozatem znalazły się w aresztach policyjnych dwie inne damy, a mianowicie Anna Frist i Zofja Fleischer, obie również za opilstwo i wywołanie awantury w ul. Szajnochy.

KRADZIEŻ. Do mieszkania Józefa Habera, przy ul. Miłkowskiego 11, włamali się nieznani sprawcy i skradli z przedpokoju dwa palta męskie, wartości 500 zł.

WYŁUDZENIE. Józef Goldberg, zamieszkały przy ul. Śnieżnej 4, zawiadomił policję, że jakiś nieznany osobnik w czasie pobytu jego w Izbie skarbowej, przy pl. św. Ducha, wyłudził od niego kwotę 200 zł.

SŁUŻĄCA POBIŁA CHLEBODAWCĘ. Emanuel Schnautzer, zamieszkały przy ul. Lwowskich Dzieci 17, zgłosił w policji, że służąca jego, niejaka Aniela Łukowska pobiła go, kalecząc mu dotkliwie rękę.

ARESZTOWANIA. W dniu dzisiejszym osadzeni zostali w aresztach policyjnych: Hryńko Dumycz, Stanisław Drohobycki, Krasotka Aleksander, Diduszko Józef, Magdalena Dyrówna, Jan Borower i Jan Sitniak — wszyscy pod zarzutem dokonania najrozmaitszych kradzieży. — Władysław Kędzierski poszukiwany przez sąd w Stanisławowie. — Anna Horniak, Marja Cybulska, Mozes Kajfer, Michał Ochs, Paweł Pawłowski, Marjan Lewicki i Ludwik Rząsa — za włóczęgostwo.

Pokłosie IX. Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Dziewiąte Międzynarodowe Targi w Poznaniu zamknięte. Aczkolwiek nie mamy jeszcze oficjalnego sprawozdania z tegorocznych Targów, dziś już na podstawie informacyj uzyskanych od Dyrekcji Targów jak i od wystawców możemy stwierdzić jedno, a mianowicie, że efekt tegorocznej imprezy targowej jest dodatni.

Jeżeli chodzi o porównanie z Targami w roku 1928 — było początkowo wysuwane, że Targi tegoroczne są zakrojone na mniejszą skalę — to podkreślić trzeba co następuje: Być może, że ogólna ilość wystawców była nieco mniejsza, że również mniejszy był zajęty pod eksponaty metraż, być może, że niektórzy wystawcy w 1928 r. dokonywali obrotów nieco większych, z całą stanowczością jednakowoż stwierdzić trzeba, że znacznie większa była ilość w roku bieżącym transakcyj jednostkowych, że znacznie wyższy procent zwiedzających Targi składał się na element pozamiejscowy, że wśród zwiedzających 90% stanowili odbiorcy i fachowcy. Trzeba stwierdzić dalej, że Targi tegoroczne były najbardziej z pośród wszystkich dotychczasowych zbliżone do właściwego typu Targów i że jaknajbardziej odbiegały od wystaw.

Na silne podkreślenie zasługuje następnie, że wystawcy znajdowali na Targach nowych zupełnie odbiorców tak krajowych jak i zagranicznych, że nawiązywano zupełnie nowe stosunki handlowe.

Dalszą cechą charakteryzującą Targi tegoroczne to niepowszednie zainteresowanie zagranicy polską produkcją, a w związku z tem duże i liczne transakcje firm polskich na zagranicę. Transakcje były przeprowadzone na Francję, Bułgarję, Holandję, Jugosławję, Rumunję, Węgry, Niemcy, Czechosłowację, Danję, Estonję, Turcję, Amerykę i Anglję. Wiele dziedzin polskiej produkcji zwróciło uwagę zagranicy swą doskonałą produkcją przenoszącą niejednokrotnie produkcję zagraniczną tak pod względem cen jak i jakości.

Zagranica opuściła Targi z dużem zadowoleniem, ku czemu przyczyniły się przedewszystkiem liczne transakcje, dokonywane przez zagranicę na zagranicę. Nowe zupełnie np. stosunki handlowe nawiązała Finlandja z Ameryką, Austrja zaś z Włochami.

Trudno w tej chwili wysuwać jakąkolwiek sumę obrazującą wszystkie zawarte na Targach transakcje, w tej chwili bowiem niema przeprowadzonych ostatecznych obliczeń.

O natężeniu odbywających się transakcyj handlowych najlepiej świadczy fakt, że jeszcze w poniedziałek, t. j. w następny dzień po oficjalnem zamknięciu Targów dokonywano jeszcze dalszych obrotów.

Polonica we Włoszech.

W czasopiśmie pizeńskiem „Costruire“, p. Remo Renato Petitto ogłasza **artykuł pod tytułem „Civilta Polacca“, w którym punkt po punkcie zbija błędne twierdzenie, błąkające się dotychczas w prasie i opinji publicznej na temat Państwa i Narodu polskiego.** — Artykuł przyozdobiony jest portretem Marszałka Piłsudskiego, podobiznami pomnika króla Jana Sobieskiego, Pałacu w Wilanowie oraz obrazów Jana Matejki „Wernyhorą” i „Konstytucją 3-go Maja“.

Rzymska „La Tribuna“ zamieszcza artykuł dr. Franciszki Szyfmanówny, poświęcony sztuce Zofji Nałkowskiej „Dom kobiet“ oraz wystawieniu tej sztuki w Warszawie. Autorka omawia dłużej twórczość autorki oraz reżyserję p. Marji Przybyłko-Potockiej.

W dzienniku „Popolo di Brescia“ ukazał się artykuł Stanisława Łempickiego pod tytułem „Il poema di Dante Alighieri e il suo influsso sui patriotti polacchi“ (Poemat Dantego i jego wpływ na patrjotów polskich).

Bardzo popularny dziennik genueński „Il Corriere Mercantile“ drukuje artykuł L. K. pod tytułem „La scuola militare polacca a Genova“ z okazji 70-lecia założenia szkoły wojskowej polskiej przez Ludwika Mierosławskiego w Genui.

Na srebrnym ekranie

„Wiking“.

Film dźwiękowy barwny, kinoteatru „Palace“. — Wytwórnia Mero-Goldwyn-Mayer. — Realizacja: Williama Weil'a. — W roli głównej: Leroy Mason.

Przedstawienia odległej historji należą do najniebezpieczniejszych przedsięwzięć teatralnych i rzadko kiedy wychodzą obronną ręką. Trudno posądzać reżyserów o brak studjów, ale istnieje w pracowni teatralnej jakiś djablik, który najnieoczekiwaniej wsunie jakiś szczegół o parę wieków starszy od epoki przedstawienia, i robi kompromitację.

Wiking dość szczęśliwie przeprawił się przez morze tych historyczno-kostjumowych trudności na swoim zwycięskim statku. Przeprawa była tem niebezpieczniejsza, że kolorowa, i że wobec tego wiele nowych szczegółów wpadało w oczy — łatwych do ukrycia na biało-czarnej kliszy.

Treścią tego pomysłowego filmu jest rzekome odkrycie Ameryki przez Wikingów, jeszcze w IX wieku. Wiadomo, że Norwegowie znali wówczas Grenlandję; istnienie w Ameryce Północnej ruin dziwnej, starej wieży naprowadziło na domysł... wybudowania jej oczywiście rękoma anglosaskiemi i germańskiemi. Wiking Norweg doprowadza statek do brzegów nowego lądu, ale Anglik pomaga mu w drodze i w walce z załogą, i Anglik zostaje w Nowej Ziemi, jako jej pierwszy cywilizowany władca. Idea polityczna tego obrazu — bardzo jasna. Anglosasi na wszelki sposób umieją dokumentować swoje prawa do wszelkich lądów i mórz.

Ale na tle tej dumnej idei narodu o duszy Wikingów rozwija się romans, dobrany do epoki: Walkirja norweska, rycerz - dziewoja, zakocha się w jeńcu wojennym, dumnym i pięknym Angliku, a pełen męskich cnót, prototyp rycerza chrześcijańskiego, Wiking, odstąpi oczywiście od swoich praw i zostawi uroczą Helgę w ramionach kochanka.

Całość wypadła nadspodziewanie dobrze, choć niejeden szczegół, tak w kostjumach, jak w charakteryzacji, wołał o pomstę do nieba.

Skąd się wziął np. na dzikiej Grenlandji sekretarz króla, który pojęcia nie miał o cywilizacji, albo w jaki sposób zdobył Grenlandczyk modny szal angielski, wełniany, w piękne pasy? Helga zachowała najkompletniej mimikę współczesnej garçonne'y; Wikingowie po kajutach drewnianego okrętu wędrowali z płonącemi pochodniami, rywal miał strzyżone wąsiki (każdy rywal i podły charakter kinowy ma takie wąsy!).

Przedewszystkiem jednak język napisów, niemożliwy, kurjerkowy styl, jakim przemawiają ci ludzie w skórach i z turzemi rogami na głowach, psuł całość. Kino wogóle może poszczycić się najokropniejszym stylem na świecie; z podobnym językiem można spotkać się tylko w brukowym romansie — i to niezawsze. Powinni to wziąć pod uwagę ludzie, komponujący napisy filmowe, gdyż kinoteatr wart jest już poważnego traktowania i opieki.

Jako uzupełnienie „Wikinga“ dano świetną produkcję śpiewaka amerykańskiego, pozatem kronikę dźwiękową, polską i obcą. **G-m.**

Biuletyn uzdrowiskowy.

Niezwykle piękny sezon wiosenny w uzdrowiskach polskich.

Iwonicz, 7 maja. (Orb.). W dniu 3 maja otwarty został pierwszy sezon wiosenny uroczystą Mszą w kaplicy zakładowej. Od 15 bm. przygrywać będzie na deptaku orkiestra zdrojowa. Zjazd kuracjuszy rozpoczął się już w pierwszych dniach maja. Taksa zdrojowa w pierwszym sezonie wynosi zł. 21. Ceny kąpieli i utrzymania w porównaniu z rokiem ubiegłym niezmienione

Krynica, 7 maja. (Orb.). Sezon otwarty został z dniem 1 bm. Przez kwiecień przeprowadzono gruntowne oczyszczenie i odświeżenie urządzeń i budynków zdrojowych. Pogoda od pirwszych dni maja ustalona. Ciepło, słonecznie.

Morszyn, 7 maja. (Orb.). Sezon otwarty od 1 maja. Ciepło, pogodnie. Związek właścicieli realności przygotował sezon tegoroczny z wielką troskliwością. W dniach najbliższych otwartą tu zostanie ajencja informacyjna „Orbisu“. Ceny utrzymania bardzo niskie w porównaniu z większemi miejscowościami

Rabka, 7 maja. (Orb.). Po dwudniowym deszczu nastąpiła pogoda słoneczna i ciepła. Ceny mieszkań wobec znacznej rozbudowy są niższe, niż w roku ubiegłym. Na szczególną uwagę zasługuje fakt poważnej zniżki na artykuły pierwszej potrzeby, które uległy redukcji od 15 do 20 proc. od cen dotychczasowych. Sezon rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w dniu 1 maja. Od czerwca zaaranżowana została przez Komisję Zdrojową znakomita orkiestra pod batutą p. Antoniego Wrońskiego.

Truskawiec, 7 maja. (Orb.). Sezon trwa tu już od 1-go kwietnia. Zjazd gości ożywiony. Pogoda piękna. W ostatnich dniach rozpoczął się w Truskawcu zjazd światowego Związku akademickiej młodzieży chrześcijańskiej (World Students Christian Federation). W dniu wczorajszym zjechało tu kilku delegatów z generalną sekretarką związku p. Wigand i gen. sekr. Związku polskiego p. Herbstem.

TATRY W ŚNIEGU.

Wiosenny sezon narciarski w górach w całej pełni!

Zakopane, 7 maja. (Orb.). W ostatnich dniach spadły w górach nowe śniegi, przykrywając stary dość znaczny jeszcze pokład. W Wysokich Tatrach od Hali Gąsienicowej poczawszy doskonałe warunki narciarskie. Ruch turystyczny dość znaczny. W samem Zakopanem ciepło i słonecznie. Ceny pensjonatów już od zł. 8 w zwyż.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna“. Wyszedł z druku Nr. 18-tyg. „Kobieta Współczesna“ na treść którego złożyły się następujące prace: „**Echa haskie“** — H. Wywiórska, „Trzy głosy z Krakowa w sprawie §§ 141 i 142“. — Dr. Elżbieta Estreicherowa, dr. med. Henryka Gottliebowa, dr. Helena Bobkowska-Czerwińska, „Oktawja“ — Marja Dąbrowska, „Anna Edes“ — Desider Kosztolanyi, „Opowieść bez nazwy“ — Donn Byrne (autoryzowany przekład St. Kuszelewskiej), „Królowa Marysieńka i jej ostatnie chwile w Blois“ — S. U. P., „Kolekcja obrazów R. Witkowskiego“ — N. Samotyhowa, „Wśród książek“ — Cz. Wojeńska, **„Z teatrów“** — Z. P., „Jeszcze o rzekomem milczeniu kobiet“ — Janina Ezupowicz, „Z **klubu“** — M. Gadomska i J. P., „Życie i Praca“, „Z szerokiego świata“. Do numeru jest dołączony jak zwykle dodatek „Mój Dom“ i tablica robót.

„Polonia-Italia“. Ukazał się Nr. 1-2 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej: „Polonia-Italia“, który rozpoczął czwarty rok swego istnienia. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: L. P.: Międzynarodowe Targi w Medjolanie; dr. Adam Rose: Plan akcji pomocy dla rolnictwa: prof. dr. Mario Vergo Tini: Rozwój banków w Italji; M. M.: Chleb Italji; dr. Stanisław Senft: Przemysł węglowy w Polsce; I. N. E.: Italski przemysł mas plastycznych: Koleje żelazne w ustroju faszystowskim: Inż. dr. Aleksander Kołtoński: Cud Gdyni; S. K.: Racjonalizacja przemysłu italskiego; I. N. E.: Rynek instrumentów muzycznych w Polsce.

Numer oprócz tego zawiera: kronikę polska oraz italską. Kronikę kulturalna, Notatki bibljograficzne, Przegląd prasy polskiej i italskiej oraz wykaz ofert.

„Wiadomości Statystyczne“. Wyszedł z druku zeszyt 8 „Wiadomości Statystycznych“, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 8 „Wiadomości Statystycznych“ z dnia 20 kwietnia zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział różne.

„Wiadomości Statystyczne“ obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 8 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10—12.40: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 12.40—14.00: Transmisja 24-go koncertu szkolnego z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stefanja Millerowa (sopr.), Aleksander Wielhorski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 14.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego **z Warszawy, poświęconego** twórczości Tadeusza Joteyki. Wykonawcy: Trio Kmita (skrz. L. Kmitowa, wiolonczela M. Borzakowski, fort. M. Pohlowa), Lucyna Robowska (fort.), Anna Ruszczewska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18.45: „Gadki podhalańskie“ w recytacji p. Wł. Doruli, transmisja z Krakowa. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Transmisja **hejnału** z **Wieży Marjackiej w Krakowie.** — 20.05: Odczyt p. t. „Narcyza Gabrjela Żmichowska“, wygł. p. Wład. Mihal, transmisja z Krakowa. — 20.30: Koncert wieczorny recital skrzypcowe Szentgyörgyi'ego, transmisja z Krakowa. — 21.30: Transmisja słuchowiska z Warszawy. — 22.15—23.00: Transmisja komunikatów z Warszawy, oraz „Ostatnia fala“. 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“, orkiestra pod kier. Pewznera.

Piątek, 9 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—17.45: Przerwa. — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy orkiestry dętej 56 pp. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z gramofonowych. — 19.30: „Skrzynka pocztowa“ omówi p. inż. Józef Miński. — 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.05: Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

E. II. 4437/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Elżbiety Joanny Mentenowej odbędzie się dnia 26 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy m. Lwowa. Whl. 1152 III dz. Oznaczenie realności: Realność bez liczby konskr. we Lwowie przy bocznej ul. Gabrjelówka o powierzchni 31.823 mtr. kwadr. stanowiąca budynek fabryczny zakładów garbarskich i fabryki obuwia z urządzeniem fabrycznem i budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3,152.171 zł. Najniższa oferta 1,576.085 zł. Do realności whl. 1152 III ks. gr. Lwowa należą następujące przynależności: a to garbarni oszacowane na 5736 zł., hali maszyn i warsztatów na 458 zł., wytwórni ekstraktów 75 złotych, garbarni ekramowej 86 zł., magazynu 240 zł., domu admin. 2586 zł., magazynu murowanego 1538 zł., portjerki 356 zł., magazynu drew. 100 zl., stajni i szopy 44 zł., starego budynku mieszkalnego 66 zł., ogrodzeń 46 zł., razem na 11.350 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy miejski. Oddział II
Lwów, dnia 4 kwietnia 1930. 4335-3

Nc. I. 748/30. Na wniosek Wandy Szczepanikowej, Katarzyny Dzikowskiej obie w Tarnowie ulica Klikowska zarządza się postępowanie celem umorzenia dwóch zaginionych weksli o nieumieszczonej na nich dacie wystawienia sumie wekslowej i dacie płatności z podpisami Wandy Szczepanikowej jako wystawczyni i Wandy Szczepanikowej i Katarzyny Dzikowskiej jako żyrantek. Wzywa się posiadaczy tych weksli aby do dni 60 od dnia ogłoszenia Sądowego tj. najdalej do dnia 1 lipca 1930 przedłożyli tutejszemu Sądowi albowiem wrazie przeciwnym uznałby je Sąd za umorzone i bez znaczenia. 4368

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 17 kwietnia 1930.

LICYTACJE.

E. 948/29. Edykt licytacyjny. Na żądanie Państwowego Banku Rolnego Oddział w Krakowie odbędzie się dnia 18 czerwca 1930 o godzinie 9 tej w biurze Nr. 2 licytacja 6/10 części realności whl. 9 gm. Siekierczyna. Józefa Kwieka własnej. Wartość szacunkowa z przynależnościami 9.165 zł. Najniższa oferta 6.110 zł. 4361

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 18 kwietnia 1930 r.

E. 701/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 czerwca 1930 r. o godz. 10-tej odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacja 6/32 części realności whl. 224 gm. Bruśnik objętej Karola Śliwy własnej. Wartość szacunkowa 1230 zł. — najniższa oferta 820 zł. 4358

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 22 kwietnia 1930 r.

E. 901/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 5 lipca 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 7 publiczna sprzedaż 3 realności w Malczycach położonych a składających się: z całych pbud. 225, 226, pgr. lkat. 589, 590, 591, 592, 974, 3241, 1094, 3278, 1152, 1153, 3465, 1154, 1155, 1443, 2696, 2881, 2989, połowy 2508, 2509 2510, 2511, 2568, 2569, 2626, 2627, 2630, 2631 ze sadem i budynkami, 2) całych pbud. 237 3. pgr. lkat. 318, 620/1, 620/2, 1117/2, 963/2, 1104, 1105, 1106, 2523, 2522, 2705/2, 2977, 2978, 2979, 2718/2 z budynkami, 3) całych pbud. 243/1, 243/3, i pgr. lkat. 641/2, 639, 640/1, 640/2, 643, 642/1, 927, 928, 929, 930/1, 931/1, 930/3, 931/2, 932, 948, 949, 950, 2611, 1359/3 i 1360/2 ze sadem i budynkami. Wartość szacunkowa wynosi 35.564 zł. 25 gr. Najniższa oferta 22.260 zł. 16 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych realności, wzywa się, aby swe prawa zgłosili w tut. Sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1930, gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione tylko o tyle, o ile one w tut. aktach się znajdują. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Nr. 10. 4362

Sąd powiatowy.
Janów, dnia 12 marca 1930 r.

E. 2754/29. Na wniosek Fundacji St. hr. Skarbka we Lwowie odbędzie się w tut. Sądzie dnia 18 czerwca 1930 o godzinie 10-tej rano w biurze Nr. 14 licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej whl. 765 gm. Rozdół składającej się z pbud. 141/1 wraz z odpowiednią częścią budynku mieszkalnego. Wartość szacunkowa wynosi 1500 zł. Najniższa oferta 750 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności by zgłosili się w tut. Sądzie do dnia 4 czerwca 1930, gdyż w przeciwnym razie uwględnione zostaną o tyle o ile widoczne będą z ksiąg gruntowych lub z aktów egzekucyjnych. 4363

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 2 kwietnia 1930.

E. 58/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 czerwca 1930 o godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 29 odbędzie się licytacja 1/6 i 18/480 części realności lwh. 44 gm. Zalesie. Wartość szacunkowa wynosi 1089 zł. 55 gr., zaś najniższa oferta 726.36 zł. 4412

Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 25 kwietnia 1930.

E. 1930/29/13. Edykt licytacyjny. Dnia 22 maja 1930 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie pow. w Kołomyi w biurze Nr. 70 licytacja połowy realności obj. whl. 951 ks. gr. dla IV dz. m. Kołomyi, składającej się z parceli bud. 1912 oraz parcel gruntowych 3922 i 3923/2, stanowiących ogrody, wartości 1290 zł. Na parceli budowlanej stoi dom, wartości 4392 zł. 50 gr. wraz z przynależnościami, które są ocenione na 317 zł. Najniższa oferta opisanej wyżej realności 2999 zł. 75 gr. — i realności whl. 211 ks. gr. dla IV dz. m. Kołomyi, składającej się z 5/6 części parceli bud. 1914, na której stoi stajnia, wartości 2.958 zł. 40 gr. Najniższa oferta 1479 zł. 20 gr. 4411

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 10 kwietnia 1930.

E. 1369/28. Dnia 24 maja 1930 godzina 9.30 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 23 licytacja realności lwh. 99 gminy Kalwarja. Wartość szacunkowa 20.000 zł., najniższa oferta 13.333 zł. 32 gr. 4409

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarja, dnia 31 marca 1930.

E. XII 1869/29 i E. XII 530/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Firmy „Żelazohurt“ przez adw. Dra Wachmana we Lwowie, oraz Dra Jakóba Brennera, adw. w Kałuszu jako zarządcy masy konkursowej Jakóba Mayera — odbędzie się dnia 10 czerwca 1930 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie biuro 8 licytacja realności obj. whl. 1451 gminy Kałusz (dom fabryczny murowany przeznaczony na fabrykę mebli żelaznych). Wartość szacunkowa 54.604 złotych. Najniższa oferta 27.302 złotych, — poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4410

Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kałusz, 18 marca 1930.

E. 1848/29. Edykt licytacyjny. Dnia 5 czerwca 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 1/4 części realności lwh. 297 gminy Bochnia, składającej się z parceli budowlanej i gruntowych, obszaru 872 sążni oraz domu parterowego drewnianego. Oszacowanie 1280 zł. Najniższa cena 640 zł. Warunki i akta do przejrzenia. 4400

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 24 kwietnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Nc. II. 8/30. Edykt. Strona powodowa Schulim Stern, Rózia Stern wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Fradli Ettinger o przerachowanie. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 maja 1930 godz. 11 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 10. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Mischla adw. w Stryju kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4367

Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 18 kwietnia 1930.

Prez. 536/19/28. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 maja 1930 w kancelarji Urzędu gminnego w Łopusznej komisarz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony, rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Łopuszna. 4399

Sąd powiatowy w Bóbrce.

UPADŁOSCI.

Sa 33/30. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Katza kupca w Nowym Targu, odracza się audjencję ugodową na dzień 23 maja 1930 o godzinie 11.

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 26 kwietnia 1930. 4364

Sa 45/30. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Salamona Marka kupca w Nowym Targu odroczono audjencję ugodową na dzień 30 maja 1930 godzina 12.

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 1 maja 1930. 4365

Sa 52/30. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Jakóba Wassermana kupca w Skale. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. Wojtuń w Borszczowie. Zarządca ugodowy p. Motel Fisch, kupiec w Skale. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 23 maja 1930 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Borszczowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 maja 1930. 4369

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 marca 1930.

Sa 60/30. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużników Jüdes i Wolfa Aszkenazów kupców w Husiatynie. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. dr. Bukartyk w Husiatynie. Zarządca ugodowy dr. Feldman adw. w Husiatynie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 30 maja 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Husiatynie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 maja 1930. 4373

Sąd okregowy, Wydział I.
Czortków, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 59/30. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Szaji Langera kupca w Husiatynie. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu pow. dr. Bukartyk w Husiatynie. Zarządca ugodowy p. dr. Chyczij adw. w Husiatynie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 30 maja 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Husiatynie. W tymże Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 maja 1930.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 5 kwietnia 1930. 4372

Sa 58/30. Otwarto postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Abrahama Weinrauba kupca w Skale. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu pow. Wojtuń w Borszczowie. Zarządca ugodowy p. Bisen Ollinger. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 30 maja 1930 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Borszczowie. W tymże Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzyciela także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 maja 1930. 4371

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 5 kwietnia 1930.

Sa 53/30. Otwarte postępowanie ugodowe co do majątku dłużnika Mosesa Langera kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy P. S. S. O. Königsberg. Zarządca ugodowy p. dr. Birnbaum adw. w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 23 maja 1930 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie okręgowym w Czortkowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 maja 1930. 4370

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 26 marca 1930.

Sa 51/30/60. W sprawie ugodowej Jana Niemca we Lwowie, wobec zmiany projektu ugodowego na 35% odroczono audjencję na 27 maja 1930 godzina 9.30 sala 22 4393

Sąd okręgowy.
Lwów, 15 kwietnia 1930.

Sa 10/30/61. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 13 marca 1930 między dłużnikiem Jakóbem Münzerem we Lwowie a jego wierzycielami. 4394

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 kwietnia 1930.

Sa 86/30/8. W sprawie ugodowej Joachima Edwarda Watta we Lwowie prostuje się imię zarządcy ugodowego zamiast „Jakób“ — Józef Reiser. 4395

Sąd okręgowy.
Lwów, 6 maja 1930.

Sa 43/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Chaima i Sosi Grünspan w Czortkowie. Komisarz ugodowy Sędzia okręgowy Smereczyński w Czortkowie. Zarządca ugodowy dr. Margules w Czortkowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie dnia 16 maja 1930.

Sąd okręgowy.
Czortków, 21 marca 1930. 4874

Sa I. 2. 27/30/20. W sprawie ugodowej p. Dory Gottlieb i Lazara Gottlieba, kupców w Brodach wskutek zmiany projektu ugodowego na 40% odroczono audjencję ugodową na dzień 22 maja 1930 o godz. 11 rano biuro Nr. 26. 4401

Sąd powiatowy.
Brody, dnia 24 kwietnia 1930.

Sa 45/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wilhelma Helda, kupca w Stanisławowie, Sobieskiego. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Pinkas Derman, kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 6 maja 1930 godzina 11 rano, Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 30 kwietnia 1930. 3885

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 22 marca 1930.

Sa 61/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Brechera w Tłustem. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Strzembosz w Tłustem. Zarządca ugodowy Jakób Fell w Tłustem. Audjencja ugodowa dnia 30 maja 1930 godzina 10 w Sądzie powiatowym w Tłustem. Termin zgłoszeń 10 maja 1930. 4375

Sąd okręgowy.
Czortków, 5 kwietnia 1930.

Sa 62/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Leizora Krämera w Tłustem. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Strzembosz, zarządca ugodowy dr. Seiden w Tłustem. Termin zgłoszeń do 10 marca 1930. Audjencja ugodowa, dnia 30 maja 1930 godzina 10 w Sądzie powiatowym w Tłustem. 4376

Sąd okręgowy.
Czortków, 5 kwietnia 1930.

Sa 93/29/28. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Seidą Eisenbergem kupcem w Mielnicy a jego wierzycielami na audjencji układowej dnia 27 stycznia 1930. 4378

Sąd okręgowy.
Czortków, 21 marca 1930.

Sa 52/29/13. Postępowanie ugodowe dłużnika Izaka Felberbauma kupca w Tarnopolu zostało zastanowione z powodu cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego. 4392

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1930.

Sa 41/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Miny Hornstein ryt. zam. Weinmann i Feiwla Weinmanna kupców w Sokołowie. Komisarz ugodowy dr. Marjan Czarnek naczelnik Sądu powiatowego w Sokołowie. Zarządca ugodowy dr. Abraham Komiro adwokat w Sokołowie. Audjencja do zawarcia ugody w powiatowym Sądzie w Sokołowie biuro Naczelnika Sądu dnia 22 maja 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 19 maja 1930. 4391

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.
Rzeszów, dnia 14 kwietnia 1930.

Sa 77/30. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Izaka Schachera kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręg. Königsberg, zarządca ugodowy dr. Birnbaum w Czortkowie. Audjencja ugodowa 30 maja 1930 godzina 10 w tut. Sądzie. Termin zgłoszeń 10 maja 1930. 4377

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 12 kwietnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 313/29. Petro Rozmetaniuk urodzony 1891 z Korolówki żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Hawryliszyna w Korolówce o zaginionym do 6 miesięcy. 3901

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 lutego 1930.

T. 4/30. Nykoła Werediuk z Mikuliczyna żołnierz zaginął roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3902

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 stycznia 1930.

T. 85/30. Filip Prociw urodzony 1884 z Tyśmienicy żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dra Sawczaka w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3903

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 lutego 1930.

T. 616/29. Nykoła Żekało urodzony 1886 z Hołynia żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Franciszka Bereźnickiego w Hołyniu o zaginionym do 6 miesięcy. 3904

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 stycznia 1930.

T. 73/21. Wasyl Bojko syn Michała urodzony 7 lutego 1880 roku w Mykietyńcach powiat Kosów jako uczestnik wojny światowej od listopada 1916 zaginął. Celem uznania ga za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości tut. Sądowi. 3864

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 4 kwietnia 1921.

T. 444/29. Petro Gełedczuk urodzony 1901 z Mikuliczyna żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Mołdawczuka z Worochty o zaginionym do 6 miesięcy. 3866

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 lutego 1930.

T. 33/30. Piotr Licznar urodzony 1885 w Medwedowcach żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Pawła Licznara w Medwedowcach o zaginionym do 6 miesięcy. 3867

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 lutego 1930.

T. I. 27/30/13. Józef Serafin syn Jana i Eudokji urodzony dnia 22 marca 1889 w Sorocku pow. Skałat zamieszkały w Iławczu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego 3 p. art. polnej zaginął na froncie rosyjskim w 1915 r. Na prośbę matki Eudokji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 3807

Sąd okręgowy, Wydział I. dział niesporny.
Tarnopol, dnia 20 lutego 1930.

Sygn. IV. T. 85/29. Edykt. Leo Habiński syn Jana i Marjanny z Wszołków, urodzony 17 czerwca 1889 w Turzy Nrd. 28, (powiat Gorlice) zaginął bez wieści na wojnie światowej, jako żołnierz 20 p. p. 3 baon — b armji austr. Celem uznania go za zmarłego ogłasza się publicznie wezwanie o podanie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi w ciągu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu, poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 3797

Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.
Jasło dnia, 1 lutego 1930.

T. 699/29 Aleksander Drobotij urodzony 1890 w Wulce Mazowieckiej jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 6 lutego 1930. 3811

T. 286/29. Proć Danyluk syn Wasyla z Iwania złotego żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Kimelmana adw. w Czortkowie do dnia 20 maja 1930. 3823

Sąd okregowy, Wydział IV.
Cortków, dnia 22 października 1929.

T. 389/29. Michał Kowal syn Teodora z Czarnokoniec wielkich żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogóine wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1930. 3824

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 22 października 1929.

T. 395/29. Iwan Suszelnicki syn Stefana z Muchawki żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 15 września 1930. 3825

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 21 lutego 1930.

T. 4/30. Dmytro Gudz z Zawala żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Kruha, adw. w Czortkowie do dnia 1 października 1930.

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 13 marca 1930. 3829

T. 3/30. Katarzyna Kusznier córka Daniela z Białobożnicy wyjechała w roku 1917 z wojskami rosyjskiemi i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionej Sąd lub kuratora dra Brunsteina, adw. w Czortkowie do dnia 1 kwietnia 1931

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 1 marca 1930. 3828

SPRAWY GOSPODARCZE.

Termin płatności podatków bezpośrednich.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu maju r. b. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu miesiąca maja państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał I. r. b., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za II-gi kwartał r. b.;

2) do 15 maja państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe — I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja I-a rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 (II-a rata płatna będzie do 15 czerwca), z tytułu różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za r. 1929, a kwotą przypisanych zaliczek na tenże rok, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w miesiącu maju płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9035—8.9050, Londyn 43.33—43.35, Zurych 172.70—172.80, Wiedeń 125.65—125.75, Berlin 212.82—212.87, Paryż 34.98—35.

Londyn i Zurych w zaofiarowaniu, zapotrzebowanie skromne.

Na Giełdzie akcyjnej zaznacza się silna zniżka papierów państwowych. Dla papierów dywidendowych brak zainteresowania.

Notowano: dolarówka 70.50, 4 i pół proc. listy zastawne Banku Hipotecznego 51.

Premiówka obniżyła się o około 2 zł. na sztuce; do transakcji nie doszło.

Usposobienie naogół słabe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 maja.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny niezmienione.

Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	37·25	38·25
pszenica zbiorowa ex 1929	34·25	35·25
żyto jednol. ex 1929	16·00	16·50
żyto zbiorowe ex 1929	15·00	15·50
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·50	15·00
jęczmień pastewny	13·00	13·50
owies małop. ex 1929	14·25	14·75
kukurudza	22·25	23·25
ziemniaki przemysł.	2·75	3·00
fasola biała	45·—	55·—
fasola kolorowa	30·—	35·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch 1/2 Victoria	24·75	26·75
groch polny	22·25	23·25
bobik	22·00	23·00
wyka czarna	26·75	27·75
wyka szara	25·00	26·00
siano słodkie pras.	6·50	7·50
słoma prasowana	5·—	6·—
hreczka	22·50	23·50
len	00·00	00·00
lubin niebieski	24·—	25·00
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	8·50	9·00
otręby pszenne	11·50	12·00
kasza hreczana 50% poł.	44·25	46·25
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	—·—	—·—
pęcak	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	30·—	31·—
mak niebieski	150·—	160·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	130·—	150·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	39·75	40·75
pszenica zbiorowa	36·75	37·75
żyto jednol. ex 1929	18·50	19·00
Żyto zbiorowe	17·50	18·00
jęczmień przemiał.	16·75	17·25
owies mał. ex 1929	16·75	17·25
mąka pszenna 65%	66·00	67·00
mąka żytnia typ urzędowy	35·00	36·00
otręby żytnie	9·50	10·00
otręby pszenne	12·50	13·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7 maja 1930

Berlin	169·97·00	Czerniowce	46·50
Budapeszt	124·75·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·25	Cement	97·00
Londyn	34·39·75	Browary	112·00
Medjolan	37·11·50	Alpiny	31·35
N. Jork	70·07·65	Berg u. Hüt.	789·00
Paryż	27·75·50	Poldi Hütten	148·20
Praga	20·96·08	Prager Eisen	382·00
Warszawa	79·62·00	Rima	91·10
Zurych	137·07·00	Skoda	385·00
Renta majowa	1·93·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·56 0	Silesia	4·85
Dunaj S. Adria	94·15	Zieleniewski	44·00
Bankverein	18·75	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	4·79
Hipoteczny	73·00	Galicja	29·80
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	27·10	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10·20·00	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 8 maja.

Na Giełdzie akc. obroty cokolwiek większe, tendencja niejednolita usposobienie nieco żywsze.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 8 maja.

Na Giełdzie zboż. sytuacja bez zmiany, tendencja zniżkowa, usposobienie bardzo słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja 1930

Dolary St. Zj.	8·90·05	Franki fr.	34·92·05
Belgia	124·40·00	Holandja	358·83·00
Kopenhaga	238·69·00	Londyn	43·32·75
Nowy Jork	8·90·05	Paryż	34·99·00
Berlin	212·77·50	Bukareszt	00 00
Praga	26·41·75	Szwajcarja	172·75 00
Sztokholm	239·63·00	Wiedeń	125·74·00
Włochy	46·77·00	Gdańsk (of.)	173·28

pożyczka dolarowa 70·00
dolarówka 76·25
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 112·00
5% pożyczka konwersyjna 56·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 56·25
pożyczka kolejowa 102·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	11·50
Bank Handl.	118·00	Ostrowiec B.	63·00
Zw. Sp. Zar.	72·00	Starachowice	19·50
Bank Polski	175·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	53·00
Siła i światło	102·00	Zawiercie	10·50
Spiess	101·00	Haberbusch	107·00
Warsz. cuk.	34·00	Borkowski	05·75
Węgiel	50·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	47·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	27·50	Rudzki	21·00
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·50
Firlej	35·00	Wysoka	235·25

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI

Dyrekcja Robót Publicznych.

Do L. III 2380 ex 1930.

OGŁOSZENIE NR. II.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem

Ponowny Przetarg Publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji i urządzeń zdrowotnych w gmachu Gimnazjum IV we Lwowie ul. Potockiego.

Przetarg odbędzie się dnia 15 maja 1930 o godz. 11-tej przedpołudniem w biurze Oddziału III tutejszej Dyrekcji Robót Publicznych (gmach Urzędu Wojewódzkiego III p.).

Bliższe warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Czasopiśmie Technicznem we Lwowie, Dzienniku Urzędowym Województwa lwowskiego, tudzież ogłoszone na tablicy w tutejszym Urzędzie i w Magistracie miasta Lwowa. 4397

Lwów, 29 kwietnia 1930 r.

Dyrektor Robót Publicznych:

Inż. Blum.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości wystawione w maju 1920 roku przez Gimnazjum III. im. Króla Stefana Batorego we Lwowie. Piwocki Franciszek Ksawery. 4345

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 16)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Rozdział VII.

CZARNY GUFFY.

Jack Riedl wziął łódź i popłynął do „Wieloryba". Zastał starego w paskudnym humorze.

— Słyszałem, że brak wam ludzi — przystąpił z miejsca do interesu.

— Słyszałem, słyszałem! — powtórzył ze złością Guffy i podniósł wyzywająco brodę. — Nie potrzebuję, żeby mi kto łaził i krakał nad uszami o tem, o czem sam dobrze wiem.

— Zdaje mi się, że mógłbym wam wskazać jednego człowieka — oznajmił gość z „Wichra".

— Co, u cholery, chcecie kogo porwać?

— Próbuję — roześmiał się Jack.— Zależy mi na tem, jak na zbawieniu.

— Ile mnie to będzie kosztowało? — zapytał fachowo kapitan.

— Ani grosza. Może trochę zachodu. Dałem Dawsonowi pieniędzy, żeby go spoił. Reszta należy do was.

— Co to za figiel?

— Wcale nie figiel. Nigdy w życiu nie miałem takiej poważnej sprawy, jak ta.

— Coś mi się tu nie podoba. Coś tu jest nie w porządku — warknął kapitan. — Starałem się o ludzi po całem Nome. Obiecywałem złote góry za jednego, dwóch i nie wskórałem. I teraz zjawiacie się tutaj ni z tego ni z owego i ofiarowujecie kogoś w prezencie.

— Właśnie — dam go koledze w prezencie i mogę jeszcze dodać do niego butelkę czystej.

— W tem coś jest, ani chybi. Kiedy mi dostarczycie tego człowika — zapytał podejrzliwie wielorybnik. — I gdzie on jest?

— W tej chwili na „Wichrze", ale postaram się dla niego o pozwolenie zejścia na brzeg i chłopcy spoją go do utraty przytomności.

— Odrazu zwietrzyłem, że to brzydka sprawa. Jeżeli ktoś ofiarowuje się porwać człowieka ze swego statku i dodać do niego butelkę czystej, to już jest coś nie w porządku.

— Temu chłopcu brak tylko edukacji. Dam wam piśmienne zaświadczenie, że jest zdrowy jak rydz i że wszystkie klepki ma w porządku. Jak tylko zobaczyłem „Wieloryba", odrazu pomyślałem o koledze. Ja dostarczę wam człowieka, a wy go wykierujecie na ludzi i będziemy skwitowani. Co na to powiecie?

— Jeżeliby mnie kto zapytał o zdanie, powiedziałbym, że jesteście przeklęty łgarz. Jeżeli Jack Riedl wynajmuje kapitana okrętu wielorybniczego na guwernera dla jakiegoś człowieka, to już można być pewnym, że w tem jest jakieś świństwo.

— Właśnie o tem chciałem mówić. Oficer z „Wichra" przysunął się do Czarnego i zniżył głos.

— Ptaszek potrafił przypodobać się kapitanowi i gdyby Lear Cane dowiedział się, co ja chcę z nim skombinować, narobiłby piekła.

— Jeżeli to takie złe nasienie, to powinno być łatwo zrobić z nim porządek — zauważył wielorybnik i podrapał się po głowie.

— I ja tak na początku myślałem — przyznał smutnie Jack. — Bydlę od samej Astorji płata mi brzydkie figle, które zawsze wyglądają na przypadek. Dziś rano pomazał pokład mydłem. O mało się nie zabiłem. Człowiek, który potrafi obmyślić taki kawał, nadaje się na wielorybnika. Ma się rozumieć, trzeba się tylko zabrać do niego odpowiednio.

— Sprowadźcie mi tego hycla — zawołał ze śmiechem Czarny Guffy. — Zanim wypłyniemy z lodów, dostanie takie wykształcenie, że aż miło!

— Kolega nie będzie miał kłopotu. Zejdziecie tylko wieczorem na brzeg i wyszukacie Małego Dawsona i Długoroga Allena. Chłopak będzie pod ich opieką. Udacie, że chcecie zwerbować chłopca, a oni zaczną namawiać mojego protegowanego. To nawet nie będzie wyglądało na porwanie. Wiecie, jaki Mały jest drażliwy, żeby nie zadrzeć z prawem.

— Nie wiem, rzeczywiście nie wiem...

Guffy zaczął się niepokoić.

— Potrzebny panu dobry człowiek, panie Guffy? — odezwał się nagle ktoś za ich plecami.

Koło barjery stał młody tubylec o szerokich barach. Przyszedł prosić o robotę.

— Jeżeli już zacznie padać, to leje — rzekł Jack, trącając kapitana w żebra. — Będziecie musieli wynająć drugi statek i rozbić załogę na dwie.

Czarny Guffy wpadł momentalnie w pasję.

— Co ty tu robisz ? — ryknął. — To jest okręt białego człowieka. Wynoś mi się stąd zaraz, bo inaczej wrzucę cię do morza.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: 7a 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% drożsże.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.